Nr. 184. OPŁACONA RYCZAŁTEM Kraków, Piątek 12 Sierpnia 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2640 Mk	1320 Mk	660 Mk	220 Mk
„ z odnoszeniem do domu	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W Polsce z przesyłką pocztową	3000 „	1500 „	750 „	250 „
W innych państwach	3600 „	1800 „	900 „	300 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1372.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 10 Mk. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej ...), ulica Szczepańska l. 9. — Biuro dzienników Marjana Hupy i Sp. ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 20·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 30 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 50·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 80 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 7 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Napięcie.

Kraków, 11 sierpnia.

Przez cały czas wojny polska opinja publiczna nie znajdowała się w tak wielkiem napięciu jak obecnie, kiedy w Paryżu Rada Najwyższa koalicji rozstrzyga sprawę Górnego Śląska. — Sprawa ta przeniknęła tak głęboko umysły polskie, tak owładnęła uczucia i wyobraźnię, związała się z tylu życiowemi zagadnieniami państwa polskiego, które z kolei stały się osobistemi zagadnieniami każdego obywatela tego państwa, że to określone na wstępie napięcie musi być uważane za zjawisko zupełnie zrozumiałe w danych warunkach konieczno.

Przyszły historyk, oceniając działalność kierujących mocarstw koalicji w budowaniu nowej Europy czy też nowego świata wolności i sprawiedliwości, które przypisały sobie mocarstwa koalicyjne, w sposobie, w jaki postawiły, rozwinęły i ostatecznie zabrały się do rozstrzygania sprawy górnośląskiej. W samym środku Europy wzniecono ogromne ognisko, wrzucono don rachuby, nadzieje, uczucia i namiętności dwóch sąsiadujących ze sobą narodów. A kiedy płomień zaczął już buchać najwyżej, zabrano się do załatwienia kwestii, przyczem okazało się, że każdy chce ją załatwić zupełnie inaczej. W ten sposób nie umacnia się pokoju, lecz sieje się nowe burze wojenne.

Pierwotnie chciano przyznać Śląsk Górny Polsce odrazu, bez wszelkich ceremonij, podobnie jak to uczyniono z tylu innemi ziemiami. Węgrom zabrano 70 procent ich historycznego terytorjum, nie pytając ani jednego z ich mieszkańców o zdanie. Niemców sudeckich na długo jeszcze przed kapitulacją mocarstw centralnych przysądzono Czechom. Tosamo zrobiono z Niemcami południowego Tyrolu na korzyść Włoch. Tylko tu na Górnym Śląsku zadrżała ręka wielkich krajczych wersalskich. I co dziwniejsza, że zadrżała właśnie, gdzie zasada sprawiedliwości narodowej nadawała się najlepiej, gdzie już wcale nie było potrzeba tak bić w twarz, jak to uczyniono ze Słowaczyzną, z Niemcami sudeckimi, ze znaczną częścią Siedmiogrodu, z Tyrolem.

Niemcy po kapitulacji i w okresie swojej rewolucji, znajdowały się w stanie ogłuszenia, pewnego rodzaju narkozy i zniechęcenia. Wtedy amputacje można było przeprowadzać na nich bez trudu i nawet bez szczególnego bólu. Dzisiaj Niemcy obudziły się już dawno z tej narkozy. Dzisiaj, jakkolwiek leżą na stole operacyjnym, na którym Francja chce je jak najdłużej przytrzymać, patrzą jednak na swoich operatorów jasnemi oczyma i widzą dobrze, jak który z nich ma minę i co sobie naprawdę myśli. W takich warunkach amputacja musi być oczywiście bez porównania trudniejszą.

Narodowi polskiemu uroczyście obiecano Śląsk. Pozwolono na to, aby wszystkie nadzieje narodu na wydobycie się z trudności, któremi najeżone są jego pierwsze kroki na drodze samoistności państwowej, związały się stopniowo i zrosły ze sprawą Górnego Śląska, podniecono wyobraźnię, rozżarzono uczucia, zniszczono wszystkie elementy równowagi duchowej i potem wszystkiem kazano przypatrywać się i słuchać, jak teraz demiurgowie koalicyjni zaczynają potrząsać tym celem marzeń i pragnień najgorętszych narodu niby handlarze starzyzną, oglądając i taksując nabywany przedmiot i targując się o swoje własne interesy i widoki.

Gdyby w ten sposób postąpił jaki pedagog, oskarżonoby go, nie bez słuszności, nie tylko o brak wszelkiego wyobrażenia o swoim zawodzie, ale nawet o jakiś zbrodniczy sadyzm i perwersję. A tymczasom także postępują pedagogowie w tej freblówce narodów, którą przed dwoma laty założono w Wersalu. Kogo i na co chcą oni w ten sposób wychować? Jakim sposobem wyobrażają sobie, że tak właśnie postępując, pacyfikują Europę, kładą podwaliny pod gmach zadowolenia powszechnego i pokoju długotrwałego.

Stanowisko Anglji, ujawnione ostatecznie na Radzie Najwyższej, o ile możemy je teraz ocenić z tych fragmenarycznych wiadomości. które dotąd dostały się do prasy. przeszło najgorsze oczekiwania. **Jeżeli Briand walczyć musi z Lloyd Georgem nawet o Pszczynę, to znaczy, że Anglja nie chce nam przyznać Śląska.** Zresztą z wywodów i wzajemnych zarzutów rzeczoznawców wynika jasno, że Anglja chce nam przyznać tylko dwadzieścia procent obszaru plebiscytowego i to z zupełnem wyłączeniem obwodu przemysłowego.

Francja stoi oczywiście na stanowisku biegunowo przeciwnem. Obie strony kłócą się ze sobą zajadle. Ale to nie przeszkadza wyrazić razem ze znaczną częścią prasy francuskiej nadzieję, że się jednak jakoś ze sobą porozumieją. W tem rzecz, w jaki sposób!

Jest mało prawdopodobne, aby znalazło się w tych warunkach rozstrzygnięcie, któreby dla jednej przynajmniej z bezpośrednio interesowanych stron stanowiło zaspokojenie jej oczekiwań i roszczeń. W tych warunkach więc potrzeba stwierdzić, że oto w naszych oczach zmudnie i z nakładem wielkich starań tworzy się nowe ognisko zapalne na ciele Europy, które będzie jątrzyć i grozić nagłem rozszerzeniem się niewiadomo, jak długo.

Polityką rządzą pewne prawa fizykalne, których nie można przełamać, ani ignorować. Napięcia, które wytworzyły się w Polsce dokoła sprawy górnośląskiej, muszą znaleźć wyładowanie. Jeżeli pójdzie ono ku zewnątrz, to wynikną z tego zawikłania międzynarodowe o nieobliczalnych następstwach. Jeżeli zaś siła jakaś, której zresztą nie widzimy, potrafi niedopuścić tego wyładowania na zewnątrz, to pójdzie ono ku wewnątrz, wywołując wewnętrzne wstrząśnienia, które dla państwa budującego się w tak trudnych jak nasze warunkach, pożyteczne w żadnym razie nie będą.

Podział okręgu przemysłowego prawdopodobny

POSIEDZENIE WTORKOWE.

Paryż, 9 bm. (Wolff). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Najwyższej **Lloyd George omawiał stanowisko Anglji** w sprawie Górnośląskiej, i jak podaje Havas, zaznaczył, że nie ma zamiaru, aby z Górnego Śląska uczynić Alzację.

Zgodzono się, by kwestję jeszcze raz zbadali rzeczoznawcy.

Wedle angielskiego punktu widzenia badanie to ma się oprzeć na następujących tezach: 1) Wszystkie głosy musiałyby być liczone dla przyznania jednemu lub drugiemu państwu. 2) **Teren przemysłowy ma być uważany za całość i musi być przyznany Niemcom, którzy mają tam większość,** 3) gminy przemysłowe nie dadzą się rozdzielić, gdyż stanowią jednolitą całość gospodarczą.

Lloyd George dodał, że rozumie życzenie Francji, aby miała poczucie bezpieczeństwa i **gdyby Francja była zaatakowana, to całe imperjum angielskie stanie do jej obrony,** podobnie, jak stanęło w obecnej wojnie. Teraz jednak nie grozi Francji niebezpieczeństwo.

WYWODY BRIANDA.

Paryż, 9 sierpnia. (Wolff) Na popołudniowem posiedzeniu Rady Najwyższej **Briand przedstawił stanowisko Francji.** Zaznaczył on, że polityka francuska nie dąży do tego, aby rannego na polu bitwy dobić, z łaski. Po ostatniej wojnie są zwycięzcy i zwyciężeni, a traktat wersalski stwierdził, **że zwyciężeni byli winnymi wybuchu wojny.** Francja życzy sobie, podobnie, jak aljanci, **aby zwyciężeni mieli znośny los, ale nie można żądać dla nich uprzywilejowania.** Aljanci postanowili wskrzeszenie Polski i mają obowiązek zabezpieczenia jej zdolności do życia. Kwestja granic Polski wyłoniła się zaraz **Przez pierwszą decyzję przyznania G. Śląska Polsce wywołano żywe nadzieje i presumpcje** Możnaby przytoczyć dzieła samych Niemców, **wykazujące polskie prawa do G. Śląska.** Mówca wskazuje na artykuł „Schlesien" w XIV wydaniu leksykonu Brockhausa. Na poparcie praw polskich do Śląska wskazuje Briand na notę z dnia 25 maja 1919.

Paryż, 9 sierpnia (Havas). Na popołudniowem posiedzeniu Rady Najwyższej Briand, omawiając stanowisko Francji w kwestji górnośląskiej, wskazał na to, że gdy **przy pierwszych decyzjach w Paryżu o losie Górnego Śląska** wyłoniła się kwestja granic, członkowie konferencji stanęli na stanowisku granic etnograficznych **Wówczas na mocy jednomyślnej uchwały konferencji przyznano Polsce Górny Śląsk.** Potem nastąpił plebiscyt na terenie górnośląskim. Obecnie cały świat jest w tem zgodny, że głos robotnika jest równoznaczny z głosem rolnika **Pewne wątpliwości nasuwają się co do głosów emigrantów.** Stojąc na stanowisku etnograficznem, trzeba przyznać, że głosy emigrantów nie znaczą tyle, co głosy miejscowych mieszkańców, gdyż emigranci, mieszkając poza krajem mniej są jego losem zainteresowani. Na 200.000 emigrantów głosowało 180.000 za Niemcami **Jeżeli bada się ogólny wynik głosów, wynika z niego, że Niemcy mają większość na zachodnim terenie, a Polacy na wschodnim.** Z punktu widzenia geograficznego taki rozdział jest możliwy. Z punktu widzenia ekonomicznego okazało się, że w części polskiej terenu spornego w różnych centrach znajdują się Niemcy. Grupując ich **stworzono sztucznie trójkąt przemysłowy,** który jest sztucznym tworem. Jeżeli chce się tworzyć całość ekonomiczną terenu, to z punktu **widzenia przemysłowego jest tylko jedna taka całość, to jest całe zagłębie przemysłowe** Tam **większość 30.000 głosów oświadczyła się za Polską.**

Paryż, 9 sierpnia. (PAT). Ag. Havasa podaje dalszy ciąg mowy premjera Brianda: Projekt Anglji oddaje 70% polskich głosów Niemcom, podczas gdy 11% niemieckich Polsce. Lloyd George podniósł dzisiaj przedpołudniem, że aby utrzymać przy życiu tak zwany przemysłowy trójkąt, koniecznem jest przyłączyć do środowisk przemysłowych gminy wiejskie. Jeżeli to się stanie pozostanie **trójkąt niczem więcej, jak enklawą w polskiej masie.** Jeżeliby nie mogło przyjść do porozumienia, byłoby to nieobliczalnem Rząd francuski zdaje sobie dokładnie z tego sprawę, i zbadał te kwestje. Rząd francuski jest przekonany, że jednomyślność i dobra wola sprzymierzeńców doprowadzą do tego, że znajdzie się rozwiązanie sprawy górnośląskiej, które odpowiadać będzie postanowieniom traktatu pokojowego jakoteż wynikom plebiscytu.

Następnie przemawiał **włoski premjer Bonomi,** który traktował problem z punktu jurystycznego i oświadczył, **że francuska i angielska teza nie dadzą się pogodzić** i wystąpił za obopólnem porozumieniem się.

Japoński zastępca wypowiedział się w tym samym duchu i oświadczył, że **konieczne jest porozumienie,** aby utrzymać jedność koalicji.

Zastępca **Stanów Zjednoczonych nie wziął wcale udziału w dyskusji**

Po odbyciu posiedzenia przystąpili zastępcy aljantów do obrad nad kwestją wschodnią, a mianowicie co do położenia strategicznego obu państw prowadzących wojnę

Komisja rzeczoznawców dla Górnego Śląska zbierze się dopiero jutro popołudniu

Jutrzejsze posiedzenie Rady Najwyższej naznaczone jest na godzinę 11 przed południem (To streszczenie jest według W. B. K.)

BRIAND DO DZIENNIKARZY.

Warszawa, 11 sierpnia (Tel. wł.). Z Paryża donoszą: We wtorek późnym wieczorem po posiedzeniu Rady Najwyższej **Briand udzielał wyjaśnień** dziennikarzom paryskim i zagranicznym w sprawach, które rozpatrywano na Radzie Najwyższej, przytem **wyraził przekonanie, że dojdzie do porozumienia w sprawie rozgraniczenia Górnego Śląska.**

Na zapytanie korespondenta »Rzeczypospolitej« o wyjaśnienie co do poglądu Lloyda George'a na rzekomą **niepodzielność zagłębia przemysłowego,** oświadczył Briand, że **zapatrywanie to zostało porzucone,** że rzeczoznawcy otrzymali polecenie wykreślenia **linji granicznej, dzielącej trójkąt przemysłowy.** Wedle zdania paryskich kół politycznych, linja graniczna na Górnym Śląsku będzie zbliżona do projektowanej przez hr. Sforzę.

STRONNICZOŚĆ SIR STUARTA.

Paryż, (EE). „Temps" donosi, że angielski rzeczoznawca Sir Stuart miał odwagę oświadczyć na posiedzeniu Rady Najwyższej, że **Niemcy zmuszone były gromadzić swe wojska na granicy górnośląskiej celem koniecznej obrony** przed powstańcami polskimi. Niemcy, mówił dalej Sir Stuart — nie chwycą nigdy za broń, o ile **nowe powstanie** polskie **nie zmusi** ich do tego.

DROBNE USTĘPSTWA LLOYDA GEORGE'A

Paryż, 9 sierpnia (Havas). Paryski korespondent „Daily Ekspress" dowiaduje się, że Lloyd George zdecydowany jest poczynić u**stępstwa w sprawie wysłania posiłków na Górny Śląsk,** nie wyśle jednak więcej, niż jeden batalion wojska.

RADA NAJWYŻSZA PRZED WYBOREM.

Paryż, 9 sierpnia. (PAT) (Havas). Procedura, przyjęta przez Radę Najwyższą, która ma być przestrzegana w dyskusji nad sprawą Górnego Śląska, polega na wezwaniu rzeczoznawców francuskich, angielskich i włoskich do przedstawienia Radzie Najwyższej przygotowanego sprawozdania, oraz do wyszczególnienia powodów i motywów, jakiemi się kierowali rzeczoznawcy, przyznając odpowiednie terytorja Polsce lub Niemcom.

Paryż, (EE). 10 sierpnia (Godz. 18.30 m.) **Około godz. 9-tej prace rzeczoznawców zostały ukończone, wobec czego Rada Najwyższa będzie mogła w dniu dzisiejszym dokonać łatwego wyboru pomiędzy proponowanemi linjami granicznemi. Prawdopodobnie dalszych zmian w linjach swych nie podejmie.**

Przypuszczają, że Niemcy otrzymają 55 do 60% spornego obszaru plebiscytowego, pozostała zaś reszta jego przypadnie Polsce.

GŁOSY PRASY WŁOSKIEJ.

Rzym, (EE). Prasa włoska zajmuje się obszernie programem prac Rady Najwyższej Domaga się ona jak najszybszego rozwiązania wszystkich spraw, będących na porządku dziennym Rady, przyczem zaznacza, że od **ich załatwienia zależne jest przywrócenie trwałego pokoju Europy.** Niektóre dzienniki, jak „Epoca", zaznaczają, że załatwienie poszczególnych spraw Rady napotka na wielkie trudności Wielka zwłaszcza rozbieżność zdań istnieje pomiędzy Francją a Anglją w sprawie Górnego Śląska Zdaniem prasy włoskiej Francja faworyzuje jak najwidoczniej Polskę w tej sprawie. Prasa włoska żywi jednak nadzieję, że sprawa górnośląska jak i inne sprawy, będące w programie obrad zostaną pomyślnie załatwione.

GERMANOFILSKIE GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

Londyn, (EE). „Times" piszą, że przyznanie Polsce bogatego zagłębia przemysłowego uniemożliwi Niemcom wypełnienie przez nich zaciągniętych w traktacie pokojowym zobowiązań Sprawa wikła się jeszcze bardziej przez to iż równocześnie **Francja** zdradza zamiar zajęcia zagłębia Ruhry. Tego rodzaju przeprowadzenie sankcyj **pozbawiłoby Europę dobrodziejstw pokoju na przeciąg kilku pokoleń.** Rada Najwyższa powinna zdawać sobie z tego sprawę.

Paryż, (EE). Prasa angielska ogranicza się do podkreślania niezmiernej wagi sprawy górnośląskiej i trudności, na które napotykają delegaci przy trudnem zadaniu pogodzenia sprzecznych punktów widzenia Francji i Anglji. Prasa francuska przypuszcza, że dzienniki angielskie podtrzymywać będą tezy Lloyda George'a.

DYPLOMACJA POLSKA WOBEC RADY NAJWYŻSZEJ.

Donoszą z Brukseli że tamtejszy poseł polski, p. Szebański wyjechał do Paryża, aby być **w kontakcie z przedstawicielami Belgji na Radzie** Najwyższej.

CZYŻBY JUŻ KOMPROMIS FRANCUSKO-ANGIELSKI?

Paryż, (EE). W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych, panuje przekonanie, że **kompromis w sprawie górnośląskiej może być osiągniętym, jakkolwiek to dotychczas nie nastąpiło. W kołach tych zaprzeczają równocześnie wiadomościom,** podanym w wydaniu porannym „New Jork Herald" z dnia 9 sierpnia, stwierdzającym że **granica polsko-niemiecka na Górnym Śląsku została już wytknięta.**

NASTROJE NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, (EE). **Wśród ludności niemieckiej w Bytomiu panuje wielkie zdenerwowanie,** wywołane obradami Rady Najwyższej. Grupy przechodniów **gromadzą się** na ulicach. Konna policja angielska rozpędza tłumy Do poważniejszych zaburzeń nie doszło.

Bytom, (EE). **W przemysłowym okręgu Śląska panuje ogromny niepokój.** Tajne organizacje niemieckie rozwinęły gorączkową działalność celem przygotowania się **do zbrojnego wystąpienia** na wypadek, gdyby projekt angielski co do przyłączenia okręgu przemysłowego do Niemiec nie doszedł do skutku.

POWSTAŃCY GÓRNOŚLĄSCY DO RADY NAJWYŻSZEJ.

Bytom, (EE). **Związek powstańców górnośląskich wydał obszerną odezwę do Rady Najwyższej,** wzywającą ją do rozwiązania sprawy górnośląskiej zgodnie z traktatem wersalskim

---

Pińsk i Pińszczyzna.

(Z wrażeń kresowej wycieczki dziennikarskiej).

NAD PINJĄ I PRYPECIĄ

W miarę zbliżania się do stolicy Polesia, zmienia się fizjognomja krajobrazu. Nikną uprawne pola, nikną ugory zalesione brzeziną, a rozpoczyna się kraj łąk nieprzejrzanych, królestwo wód poleskich. Wkraczamy w sferę błot pińskich, w dziedzictwo Poleszuków, którzy po dziś dzień nie wiedzą czy są Polakami, czy Białorusinami czy „tutejszymi". Na zapytania odpowiadają zgodnie, że są Polakami. Nazwie tej odpowiada strój starosłowiański: łapcie z plecionego łyka na nogach, płótnianki i szerokie słomkowe kapelusze. Wrażenie czynią ludu zbiedzonego, pędzącego marny żywot wśród błot, łąk, sitowia, żyjącego w chatach na palach. Ukryci w swych niedostępnych kryjówkach na wodach, całe życie spędzający na czółnie, żyją swem własnem życiem. Echa wojny, która się oparła całą siłą o Polesie, zaledwie od czasu do czasu do nich dobiegały i to zimą, gdy ta lub owa kolumna w marszu po lodzie dotarła do ich siedzib. Na ogół nie wiele od wojny ucierpieli.

Pińsk, będący ośrodkiem zlewu wód poleskich Pini, Stochodu, Prypeci — miał być ostatnim wędrówki naszej etapem. Późnym wieczorem 19 lipca zaświeciły nam z okien wagonu w blasku księżyca rozlewne przestrzenie błot Polesia. Na spalonym dworcu, którego sterczące mury świadczą, że był jednym z piękniejszych dworców kolei brzesko-moskiewskiej, oczekiwali nas oficerowie 18-tej dywizji jen. Krajowskiego, imieniem którego obowiązki gospodarza pełnił pułkownik Ostrowski. Kwatery dano nam w nowo urządzonym szpitalu wojskowym, położonym za miastem w pięknym ogrodzie.

Kolacja odbyła się w gronie wojskowych w kasynie oficerskim, w pałacu p. Skirmuntowej, gdzie też zebraliśmy pierwsze informacje o terenie i stosunkach miejscowych. Nie brzmiały one zbyt pocieszająco. Żywioł polski w Pińsku i Pińszczyźnie gra jak dotąd bardzo pośledną rolę. Miasto, które przed wojną liczyło przeszło 40.000 mieszkanców, liczy ich obecnie niespełna 22.000 w tem przeszło trzy czwarte żydów. Ludność prawosławna liczy około 3.000 głów a dopiero znikoma reszta przypada na żywioł polski i katolicki, reprezentowany przeważnie przez polską biurokrację. Kwitnący przed wojną handlem drzewnym Pińsk, dziś jest osadą wojskową, żyjącą z wojska i wyczekującą powrotu normalnych stosunków i swoich lepszych czasów.

Miasto rozrzucone na bardzo szerokiej przestrzeni nad uroczą Piną, składa się przeważnie z parterowych domów drewnianych, oraz kilkunastu murowanych, w których mieszczą się urzędy i koszary. Ozdobą Pińska jest założony w roku 1685 kościół Jezuitów, monumentalna budowla wraz z klasztorem, tworząca malownicze tło dla miasta od strony rzeki. Za rządów rosyjskich kościół ten zamieniony na cerkiew, oddany został we władanie mnichom bazyljańskim, obecnie jednak powrócił do swych dawnych posiadaczy, Jezuitów, którzy zdążyli już przywrócić mu dawny wygląd i dawną świetność, pracując usilnie nad dźwignięciem katolicyzmu w tym kresowym grodzie.

Cały dzień następny poświęcony był zwiedzaniu miasta i konferencjom z miejscowymi czynnikami. W kasynie oficerskim wysłuchaliśmy całego szeregu referatów o pracy oświatowej w wojsku, o osadnictwie wojskowem na kresach, o zatargach wojskowości z ludnością i o gospodarce Bałachowicza podczas wojny bolszewickiej. W magistracie o stosunkach informował nas burmistrz, p. Kahl, poczem wysłuchać musieliśmy skarg trzech delegacyj: białoruskiej, b. urzędników rosyjskich i żydowskiej. Dwie pierwsze przedłożyły swe żale po rosyjsku, pop domagał się szkoły z językiem wykładowym rosyjskim, urzędnicy kolejowi rosyjscy, którzy zresztą służbę swą bardzo sumiennie pełnili, domagali się przyjęcia napowrót do służby polskiej i życzenie to popierali wywodami w łamanej polszczyźnie. Posłuchania te odbyły się w ciasnych ubikacjach magistratu, podczas największego napływu stron do biur zapełnionych interesantami

Jednem z najprzykszejszych wspomnień Pińska, raną ropiejącą do dziś na tamtejszym kresowym organiźmie, jest żywa tradycja rozpasanej gospodarki „generała" Bałachowicza", który tu miał główną siedzibę i stąd rozpuszczał swe zbójeckie zagony w bliższe lub dalsze strony. Pobyt i rządy Bałachowicza, osłanianego przez władze polskie z niczem nieusprawiedliwioną pobłażliwością — to jedno nieprzerwane pasmo gwałtów, rabunków, pogromów i mordów, połączonych z aktami wyrafinowanego okrucieństwa. Ten straszliwy junak kresowy, przejęty tradycją Gontów i Żeleźniaków, szerzył tu takie spustoszenia, że pamięć ich przejdzie w pokolenie, jako krwawe widmo przeszłości. Największem jednak dla nas i naszego rządu nieszczęściem było to, że część odium za te czyny, spadała najniewinniej na nasze wojska, budząc do nich długo nieufność i odrazę ludności miejscowej, do armji i rządów polskich.

Opowiadano nam fakta tak strasznego okrucieństwa i rozbestwienia „bałachowców", że gdyby połowa z tego cośmy słyszeli była prawdą — a prawdą było wszystko niestety — to mielibyśmy kronikę wspomnień przynoszących ujmę człowieczeństwu. To też szły za „bałachowcami" łzy jeno i przekleństwo — a zbierała je storturowana ludność na pamięć długich pokoleń.

Obiad wydany przez 18-tą dywizję wspólnie z zarządem miasta, zgromadził nas u wspólnego stołu w ogrodzie kasynowym pałacu Skirmuntów, którego sędziwej, niemocą złożonej właścicielce, p. Konstancji Skirmunt, zasłużonej autorce i działaczce społecznej, nie omieszkaliśmy złożyć czołobitności. Czcigodna matrona, opiekunka duchowa i krzewicielka polskiego słowa w czasach największego ucisku rosyjskiego w tej ziemi, to żyjąca kronika martyrologji Pińszczyzny. Krótkie chwile rozmowy z tą gorącą patrjotką, długo tkwić będą w naszej pamięci.

Długi szereg przemówień obiadowych, dopełnił nam całości obrazu życia kresowego armji naszej i władz cywilnych, przed któremi otwarło się niełatwe zadanie łamania uprzedzeń, torowania drogi polskiej myśli państwowej i uobywatelniania ludności tego rozległego szmatu ziemi polskiej, który wymaga długiej i rozumnej pracy u podstaw, aby mógł stać się wierną strażnicą polskości. Że przysporzy on jeszcze w przyszłości niemało kłopotu Rzeczypospolitej, to wobec różnorodności plemiennej i religijnej mieszkańców, nie ulega żadnej wątpliwości. O przyłączeniu tej ziemi do Polski zadecydowały jedynie ważne względy strategiczne.

Dalszą część programu dnia wypełniła urządzona przez wojskowość wycieczka łodziami motorowemi po rzece Pini, gdzie ukazano nam szość statków bolszewickich, zatopionych w ostatnich walkach. Część ich saperzy nasi wspomagani przez oddziały marynarki rzecznej, zdążyli już wydobyć na powierzchnię. Olbrzymie statki pasażerskie, zamienione podczas walki na statki kanonierskie, zmontowano już i w niedługim czasie pełnić one zaczną służbę na tych wodach.

Dalsza przejażdżka brzegami rozlewnej Pini, ukazała nam prześliczną panoramę miasta z imponującym klasztorem Jezuitów, po jednej stronie a siecią zalanych wodami i błotami pińskiemi wiosek Polesia po drugiej. Olbrzymie te obszary, sięgające kilkadziesiąt kilometrów w głąb kraju, dostarczają siana wodnego dla całej połaci tych okolic, żywiących się rybołówstwem i plonem produktów leśnych. Intenzywna i celowa gospodarka państwowa, uspławnienie gęstej sieci rzek, podniesienie hodowli bydła i przemysłu leśnego, a temsamem dobrobytu ludności, najlepiej przyczynić się może do związania Polesia z polską Macierzą

Gwałtowna nawalnica przyspieszyło odwrót uczestników z wód pińskich i kazała szukać schronienia w kancelarjach dowództwa portu pińskiego. Tam mieliśmy sposobność przypatrzeć się intenzywnej pracy naszej marynarki rzecznej, zajętej obecnie uporządkowaniem taboru statków rzecznych wojskowych i motorówek, wytyczeniem dróg dla przyszłego ruchu i regularnej komunikacji wodnej, której wielką osią miał być słynny kanał Ogińskiego, chluba polskiego budownictwa wodnego.

Przed odjazdem, zapowiedzianym na 9 wieczór, nastąpiła krótka jeszcze przechadzka po mieście, podwieczorek w Czytelni pań miejscowych przy dźwiękach orkiestry wojskowej wreszcie pożegnalna kolacja w oficerskiej menaży 18-tej dywizji. Syci wrażeń najróżnoro-

I wynikiem plebiscytu. Odezwa domaga się przyjęcia granicy Odry, jako linji granicznej pomiędzy Polską a Niemcami. Odezwa kończy się wyrażeniem nadziei, że Rada Najwyższa uzna uzasadnione żądania ludu górnośląskiego, wyrażone w powyższej odezwie.

CHWILA PRZEŁOMOWA.

Londyr, 10 sierpnia (PAT). Wedle nadchodzących wiadomości, **angielska zasada niepodzielności** okręgu **przemysłowego została w poufnej rozmowie Lloyd George'a z Briandem porzucona,** a podział uznany za konieczny.

Paryż, 10 sierpnia. (Havas). O konferencji wczorajszej pisze Pertinax w »Echo de Paris«, **że zasadnicze porozumienie w sprawie podziału okręgu przemysłowego na Górnym Śląsku doszło do skutku na obiedzie, wydanym na cześć Lloyda George'a.**

Ten ostatni wyraził **gotowość nieupierania się więcej przy niepodzielności okręgu przemysłowego.**

Dalej omówiono, aby rzeczoznawcy w łonie okręgu przemysłowego przy rozgraniczaniu uwzględnili kwestje gospodarcze i autonomiczno.

Dzisiaj około godziny 9-tej **rzeczoznawcy ukończyli swoje prace,** tak, że Rada Najwyższa będzie mogła zrobić wybór między rozmaitemi linjami granicznemi. **Jeżeli nie zajdą żadne zmiany, otrzymają Niemcy 55 procent do 60 procent spornego terytorjum.**

WŚRÓD ZMIENNYCH NASTROJÓW.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). W relacji komisarzy opolskich sprawozdanie komisarza de Marinisa jest najbardziej sprzeczne z tezą francuską. Po sprawozdaniu komisarzy, nastąpiła mowa Lloyda George'a, której ton wywołał **wrażenie możliwości zerwania.**

Sytuację uratował Briand, proponując ponowne przekazanie sprawy komisji rzeczoznawców. Komisja ta rozpoczęła już swoje prace i ukończy w ciągu dwóch dni, w czasie których Rada Najwyższa wyczerpie zapewne resztę porządku dziennego.

Według pogłosek, **odpowiedź Brianda, stanowcza, ale w tonie pojednawczym, zrobiła dobre wrażenie, szczególnie na Amerykanach.**

W mowie Benomiego znać tendencję popierania stanowiska angielskiego. Stara się on odegrać rolę pośrednika.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). Ajencja Havasa donosi: **Prasa francuska zajmuje stanowisko optymistyczne** w sprawie wczorajszej konferencji. Dzienniki wyrażają radość z tego powodu, **że Lloyd George i Briand jasno dali do zrozumienia, że gotowi dołożyć wszelkich wysiłków, aby dojść do porozumienia.** Daje do powód do wniosku, że porozumienie będzie osiągnięte. Sądzą, że żądanie **od komisji rzeczoznawców formułki podziału terytorjum** przemysłowego, **oznacza zwrot na lepsze. »Matin«** widzi w tem dowód, że ani Lloyd George, ani Briand nie zamierzają zniszczyć koalicji. Dzienniki przypuszczają, że **linja demarkacyjna zbliżać się będzie prawdopodobnie do projektu hr. Sforzy.**

Większość dzienników wyraża zdanie, że rzeczoznawcy wobec ujawnionej ze wszystkich stron dobrej woli, dzisiaj po południu ukończą swoje prace i już **dzisiaj po południu Rada Najwyższa rozpatrzy decyzję w sprawie wniosku końcowego.** Portinax przyznaje w »Echo de Paris«, że porozumienie jest na dobrej drodze, **jest jednak mniej optymistycznie usposobiony** co do odstąpienia od stanowiska niepodzielności terytorjum przemysłowego; francuska teza ucierpiała więcej, aniżeli angielska.

Londyn, 10 sierpnia. (PAT). Ajencja Havasa donosi: Prasa angielska przyjęła na ogół **z uznaniem »exposé« Lloyda George'a,** wygłoszone na konferencji Rady Najwyższej. Dzienniki wyrażają nadzieję, że mowa premjera angielskiego znacznie poprawiła sytuację. Jedynie »Times« czynią zastrzeżenia i stwierdzają, że szybko i skrupulatnie przeprowadzone przez rzeczoznawców obliczenia mają **znaczenie podrzędne** w porównaniu z zasadniczą kwestją, jaką jest **różnica, istniejąca między tezą angielską a francuską.**

NEUTRALNOŚĆ NA WSCHODZIE.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). Rada Najwyższa postanowiła, by **państwa sprzymierzone zachowały ścisłą neutralność w wojnie grecko-tureckiej.** Rządy państw sprzymierzonych nie będą się mieszały do tego konfliktu przez udzielanie pomocy czy to w formie przesyłania broni, czy udzielania kredytów, zastrzegając, że **ta decyzja nie narusza zasady wolnego handlu prywatnego.** Osoby prywatne będą miały prawo dostarczania Grecji i Turcji materjału wojennego. Równocześnie Rada Najwyższa postanowiła poczynić wspólne kroki u obu stron w sprawie **zapewnienia wolności cieśnin.**

---

miejszych, żegnani muzyką i odprowadzani przez uprzejmych naszych gospodarzy, z pułkownikiem Ostrowskim na czele na sam dworzec, zajęliśmy miejsca w naszym „pulmanie", który nas tulił gościnnie przez cały czas podróży i oszczędzając nam wiele trudu i zmęczenia, dowiózł szczęśliwie do Warszawy.

Powrotna droga — tym razem już bez zatrzymania, wiodła przez Brześć Litewski do stolicy. Z okien wagonu już tylko podziwiamy olbrzymie wały i fosy forteczne, potężne złomy murów rozwalonych pociskami wielkich moździerzy, niebotyczne stosy żelaziwa i drutów, pozostałości po gigantycznych walkach, jakie się tu rozgrywały. Zdawało się chwilami, że w oddali grzmi jeszcze poryk dział, że dolatuje szczęk broni i jęk nieszczęsnych ofiar wojny, które tysiącami kładły tu swoje głowy.

Te refleksje towarzyszyły drużynie naszej aż do bram stolicy, do której dotarliśmy w godzinach popołudniowych.

Chwilę rozstania poprzedziło urządzone jeszcze przez kolegów warszawskich zebranie uczestników wycieczki u wspólnego stołu w restauracji sejmowej. Nie brakło także na niem towarzyszącego nam z ramienia wojskowości, porucznika Siutego, który był miłym i uczynnym towarzyszem, prostującym drogi nasze w ciągu całego 10-dniowego objazdu kresowej Polski. Wiele serdecznych słów padło pod adresem uprzejmych gospodarzy naszych, którzy zapragnęli poraz ostatni uścisnąć dłoń kolegów z innych dzielnic Polski i umocnić wrażenia wspólnej wycieczki. Obok bogactwa zebranego materjału informacyjnego, pozostawi ona trwałe wspomnienie, które nie przebrzmi bez echa i dodatnich skutków w pracy publicystycznej.

Władysław Prokesch.

O WYSOKOŚĆ KOSZTÓW OKUPACYJNYCH

Paryż, 11 sierpnia. (Havas). Międzysojusznicza konferencja finansowa postanowiła na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem ustanowić komitet, składający się z ministrów finansowych koalicyjnych, którzy mają ustanowić wysokość kosztów okupacyjnych, powstałych od 1 maja 1921 r. Loucher podał myśl, aby podstawą porozumienia było ustanowienie **kwoty 11 marek w złocie od 1 człowieka.** Angielscy delegaci nie zaakceptowali dotąd tej propozycji.

BÓJKA NIEMCÓW Z ANGLIKAMI.

Bytom, 11 sierpnia. (PAT). W niedzielę przyszło **do walki między niemiecką bojówką a Anglikami** w Bocianowicach w pow. Oleskim.

Bordeaux, 11 sierpnia. (PAT). Oddział angielski, który koło Bocianowic patrolował na terenie, gdzie była ukryta broń, zaatakowali Niemcy. **Niemcy zmusili oficera angielskiego do złożenia broni i uwięzili go.**

CZYŻBY ROZSTRZYGNIĘCIE PRZED NIEDZIELĄ?

Warszawa, 11 sierpnia. (Tel. wł.) „Gazeta Warszawska" dowiaduje się z Paryża, że jutro nie będzie omawiana sprawa górnośląska, lecz kwestja bliskiego Wschodu. W tym czasie obradować będzie komisja rzeczoznawców. Lloyd George miał oświadczyć, że w niedzielę powraca do Londynu.

Niemcy nie spoczywają.

Postanowienia traktatu wersalskiego w sprawie Śląska Górnego są tak jasne, że wszelkie odwoływania się do jakiegoś sądu salomonowego są całkowicie zbyteczne. Postanowienia te można już było wykonać, wtedy jeszcze, gdy Berlin nie zabierał się do sabotowania traktatu i gdy koalicja posiadała jeszcze wielki urok i dużą powagę zwycięzcy. Każdy dzień zwłoki był wodą na młyn polityki pruskiej, która miała czas ochłonąć i bardzo rychło zamiast przyjmować, zaczęła dyktować warunki. Skutki ciągłego odwlekania i stosowania coraz to nowych i coraz mniej fortunnych środków wystąpiwały na jaw tak jaskrawo i były tak zgubne, że gdyby nie zakulisowa polityka, to losy Śląska byłyby już dawno rozstrzygnięte.

Niemcy zacierali ręce z utajonej radości i grając rolę srodze pokrzywdzonych, urządzili równocześnie akcję w trzech kierunkach: zapierw wbijali usilnie klin nieporozumienia pomiędzy Anglję i Francję, obok tego kaptowali Francję rozmaitemi planami współdziałania finansowo-gospodarczego, a wreszcie gwałtownie obwoływali swoje prawa do Śląska.

Wbijanie klina pomiędzy Anglję i Francję odbywa się dziś jeszcze, gdy już Rada Najwyższa rozpoczęła swoje czynności w Paryżu. I tak »Neue Freie Presse« w artykule wstępnym czyni pomiędzy innemi następującą uwagę: »Doniosłym faktem, pod wrażeniem którego rozpoczyna się konferencja, jest polepszone i wzmocnione stanowisko Anglji. Podczas kontrowersyj w ostatnich tygodniach Paryż spostrzegł, że trzeba się liczyć z tą zmianą położenia światowego, a Briand przed kilku dniami wobec przedstawiciela rządu polskiego miał otwarcie oświadczyć, że przyjazna dla Polski polityka może na Francję ściągnąć niebezpieczeństwo odosobnienia«. Niestety, »Neue Freie Presse« nie podaje źródła, z którego pochodzi ta wiadomość, która wygląda zupełnie na »frei erfunden«.

Przedwczesną jest także radość wymienionego pisma z powodu artykułu, który pojawił się w »Daily Chronicle«, piśmie, zbliżonem do Lloyd George'a. Artykuł ów wedle telegraficznego streszczenia, podanego przez »Neue Freie Presse«, powiada: »Jest wątpliwe, czy ententa francusko-brytyjska będzie jeszcze istnieć za tydzień. Skrajnie usposobieni Francuzi, którzy tworzą większość, mówią, że należy zniszczyć Niemcy, a wszystko będzie dobrze. Natomiast Anglja powiada, że zniszczenie Niemiec wywołałoby chaos. Żaden premjer angielski nie zgodzi się na umowę, która prędzej, czy później, wywołałaby wojnę. — Dlatego Lloyd George trwa przy zapatrywaniu, że okręgów przemysłowych Śląska Górnego nie można oderwać od Niemiec. Konferencja ma rozstrzygnąć, czy Śląsk Górny ma być oderwany od Niemiec, czy nie, czy ententa pomiędzy Anglją a Francją trwać będzie nadal czy nie«.

Trudno poruszyć więcej spraw i to najdonioślejszych w tak krótkim ustępie i w sposób tak bardzo... lekki, a sprzeczny z tradycją prasy angielskiej. Francuzi nie chcą od Niemców niczego więcej, jak wykonania traktatu wersalskiego, podobnie, jak Francuzi wykonali traktat frankfurcki. A co do Śląska Górnego, Rada Najwyższa w Paryżu ma wyraźnie uchwalić, w jaki sposób Śląsk Górny będzie podzielony pomiędzy Polskę i Niemcy. Wobec tego wnioski o zachwianiu przyjaźni angielsko-francuskiej są bardzo przedwczesne. — Ale w Berlinie ambasador angielski, lord Abernon, jest bardzo pomocnem narzędziem przy wbijaniu klina pomiędzy Anglję i Francję, a wobec tego artykuł w »Daily Chronicle« nie jest znowu tak niepokojący.

Kaptowanie Francji zapomocą przeróżnych planów finansowych odbywa się równorzędnie z kopaniem pod nią dołków. Tę akcję prowadzą Niemcy tak zręcznie, że znajdują we Francji zwolenników, zwłaszcza, gdy chodzi o to, ażeby Francja mogła uzyskać od Rosji spłatę miljardowych długów, zaciągniętych przez rządy carskie.

Dalej chodzi o eksploatację bogactw naturalnych Rosji przy współudziale Niemiec, Francji i Ameryki. Już nawet pojawił się projekt podziału Rosji na sfery działania pomiędzy wymienione państwa. Ostatecznie gospodarcze i finansowe współdziałanie państw, które brały udział w wojnie światowej, musi przyjść do skutku i to w niedalekiej przyszłości, ale plany niemieckie w obecnej chwili mają na celu odwrócenie uwagi polityków francuskich od spraw, na których Niemcom najwięcej zależy. Jest to rodzaj strategicznej dywersji, która ma pokryć właściwe działania.

O trzecim kierunku akcji niemieckiej, to jest o reklamowaniu dla Niemiec całego Śląska, niema potrzeby rozpisywać się. Rzeczy te są już do syta znane.

Niemcy bojkotują Polskę oficjalnie.

Warszawa, 11 sierpnia. (Tel. wł.). **Zakaz wywozu towarów z Niemiec do Polski utrzymywany jest przez władze niemieckie z całą ścisłością** w dalszym ciągu, bez względu na interesa eksportu niemieckiego i mimo nacisku niemieckich kół przemysłowych i handlowych, domagających się zniesienia tego zakazu. — W sprawie tej niemiecki Związek fabrykantów maszyn i narzędzi rolniczych przedłożył niemieckiemu ministrowi gospodarki państwowej obszerny memorjał, przedstawiając nader niekorzystne skutki tego zakazu dla całego przemysłu niemieckiego.

Memorjał domaga się w sposób kategoryczny zniesienia zakazu eksportu do Polski, względnie, o ileby to ze względów politycznych było niemożliwe, cofnięcia zakazu eksportu tych maszyn i narzędzi rolniczych, których wywóz do Polski był dozwolony przed wydaniem zakazu. Na powyższy memorjał niemieckich przemysłowców odpowiedział minister **w sposób odmowny,** nie podając przytem żadnego umotywowania.

Przed konferencją waszyngtońską.

Bardeaux. (E. E.). Prasa angielska stwierdza, że **wiadomość, jakoby Lloyd George miał oświadczyć dziennikarzom, iż nie może się udać na konferencję waszyngtońską, jest bezpodstawną.** »Petit Parisien« sądzi jednak, że jeżeli premjer angielski nie powziął jeszcze dotąd żadnej stanowczej decyzji co do podróży do Waszyngtonu, to jednak jest dość wątpliwe, czy będzie on mógł opuścić Anglję na kilka tygodni w miesiącu listopadzie.

Pary. (E. E.). **Włochy i Chiny zawiadomiły rząd Stanów Zjednoczonych, że zgadzają się na dzień 11 listopada b. r.,** jako na dzień rozpoczęcia konferencji waszyngtońskiej.

Paryż. (E. E.). Waszyngtoński »Exchange Telegraph« donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych ustali prawdopodobnie **następujący program konferencji** w sprawie Oceanu Spokojnego i Dalekiego Wschodu: 1) **uznanie zasady otwartych drzwi na Oceanie Spokojnym i na Dalekim Wschodzie; 2) sprawa ochrony i podtrzymania terytorjalnej integralności Chin i Rosji, a zwłaszcza Syberji.**

Żadne z mocarstw na konferencję powyższą zaproszonych nie nadesłało jeszcze odpowiedzi.

ZASTĘPCA ANGLJI W LIDZE NARODÓW.

Londyn, 11 sierpnia. (PAT). W izbie gmin złożono oświadczenie, że Anglję zastępował będzie w Lidze narodów były ambasador w Rzymie sir Jones Rennell Rodd.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 11 sierpnia. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 9 sierpnia przyjęła wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie konwencji o obywatelstwie i opcji z państwami bałtyckiemi, projekt ustawy o opłatach stemplowych od weksli, projekt ustawy w przedmiocie rozszerzenia opłat, ustanowionych w dekrecie ustawy z dnia 4 lutego 1919 roku, o patentach od wynalazków i nowelę o ochronie znaków towarowych. Przyjęto również projekt ustawy o wytworzeniu, przetworzeniu, przesłaniu i rozdzielaniu energji elektrycznej.

Na temże posiedzeniu Rady ministrów uchwalono rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia na ziemie wschodnie mocy obowiązującej przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn z dnia 23 marca 1920 roku o nadzorze nad przedsiębiorstwami bankowemi i kantorami wymiany, dalej rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie domów bankowych i kantorów wymiany, dalej rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia na ziemie wschodnie mocy rozporządzenia, dotyczącego organizacji zarządu dóbr i lasów państwowych, rozporządzenie w przedmiocie rozciągnięcia na ziemie wschodnie mocy dekretu z dnia 16 grudnia 1918 roku w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego, rozporządzenie w przedmiocie utworzenia państwowego komitetu radjotechnicznego, oraz rozporządzenie o rozciągnięciu na byłą dzielnicę pruską przepisów ustawy o walce z lichwą, odnoszących się do nielegalnego wywozu za granicę.

Regulacja granicy polsko-czeskiej.

Praga. (E. E.). »Lidove Noviny« donoszą, że polsko-czeska graniczna komisja obchodowa **przystąpi w dniu 12 sierpnia do ostatecznego ustalenia** wszystkich publicznych i prywatnych praw i interesów gospodarczych, dotkniętych wytyczeniem granicy w miejscowościach: Kocobędach, Cieszynie i Błogocicach.

Obrady delegatów samorządu w Wilnie.

Wilno. (E. E.) Dnia 9 sierpnia odbyło się pierwsze posiedzenie delegatów wydziałów wykonawczych sejmików i magistratów. Wobec nieobecności jen. Żeligowskiego rozpatrywano **wyłącznie sprawy gospodarcze.** Sprawy polityczne wejdą na porządek dzienny obrad po powrocie jen. Żeligowskiego do Wilna.

Wilno. (E. E.). Prezes Tymczasowego Komitetu litewskiego **najwyższej wileńskiej litewskiej organizacji politycznej** p. Michał Birzysko oświadczył przedstawicielowi Ag. tel. E. E., że zdaniem Litwinów wileńskich **sprawa Wileńszczyzny jest wewnętrzną kwestją Litwy.** Wypowiedzenie się ludności Wileńszczyzny co do swych losów powinno nastąpić tylko wspólnie z resztą Litwy. Litwa kowieńska nie uzna uchwał sejmików powiatowych i rad miejskich. P. Birzysko sądzi, że Galwanauskas **nie odrzuca możliwości podjęcia nowych rokowań polsko-litewskich.**

LIGA NARODÓW A SPRAWY POLSKO-GDAŃSKIE.

Gdańsk, 11 sierpnia. (PAT). Przybył tu delegat Ligi narodów, Colbaum, któremu powierzono zbadanie **spornych spraw w rokowaniach polsko-gdańskich.**

O POLSKIE SKŁADY AMUNICJI W GDAŃSKU.

Gdańsk. (E. E.) „Danziger Zeitung" występuje **przeciw propozycjom założenia polskiego składu amunicji na półwyspie Holm** lub też w innej jakiejkolwiek miejscowości, leżącej na obszarze wolnego miasta i proponuje, by składy te urządzić **na półwyspie Helu.**

SOWIETY PRZECIW RUMUNJI I POLSCE?

Praga. (E. E.) Tutejsza „Tribuna" donosi z Czerniowiec, że rząd sowiecki porozmieszczał w pogranicznych miejscowościach Ukrainy swe najlepsze wojska. Wskazuje to na nowe przygotowanie ofensywy sowietów przeciw Rumunji. Według otrzymanych z kół, zbliżonych do sowietów, wiadomości, ma być **Galicja Wschodnia podstawą operacyjną dla działań wojennych sowietów (?).** Polska ma być oddzieloną od Rumunji przez zajęcie przez sowietów pogranicznego pasa polsko-rumuńskiego.

SOWIETY PCHAJĄ GŁODNYCH NA ZACHÓD.

Moskwa. (E. E.). Rząd sowietów zezwala tylko w szczupłej mierze na wychodźtwo z okolic, dotkniętych głodem. Na razie władze sowieckie przeprowadzają planowe przesiedlenie stu tysięcy ludności z owych okolic. Samowolnie mogą je opuszczać tylko ci, którzy w nowych swoich sadybach zdołają bez obcej pomocy założyć nowe gospodarstwo. Zresztą rząd sowietów dąży do tego, by tłumy głodnych pchnąć na Polskę, Litwę i Łotwę.

Poseł Kiernik o reformie rolnej.

W dniu 1 sierpnia wiceprezes Głównego Urzędu Ziemskiego p. J. Makulski wobec zebranych dyrektorów Departamentów i naczelników Wydziałów powitał nowego prezesa, posła Kiernika — wyrażając przekonanie, że zdoła on usunąć trudności, gromadzące się dokoła reformy rolnej i da należyte podwaliny dla realizacji tego wielkiego dzieła.

Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego, poseł dr Kiernik, dziękując za powitanie, zaznaczył w swem przemówieniu że podjąwszy ciężkie obowiązki dążyć będzie do usunięcia nieprzychylnej atmosfery, która się dokoła spraw reformy rolnej wytworzyła, a która wynika stąd, że tak wielkie dzieło nie mogło być, wbrew oczekiwaniom zainteresowanych stron, odrazu i w określonym terminie przeprowadzone. Na skutek tego próbowano sprawę zdyskredytować i zasugestjonować społeczeństwo niewykonalnością reformy, a wolne tempo przeprowadzania reformy rolnej zdawało się potwierdzać krytykę. To wolne tempo miało jednak swą przyczynę w konieczności zorganizowania odpowiedniego aparatu wykonawczego — i może w pewnych wadliwościach ustawodawstwa, które jednak mogą być, jak każda ustawa, poprawione. W dalszym ciągu prezes Kiernik zaznaczył, że uważając reformę rolną nie za sprawę klasową, ale za konieczność gospodarczą, społeczną i ogólno-państwową przeprowadzać ją będzie, nie bawiąc się w doktryny, ale wyciągając z życia i praktyki te wnioski, jakie będą wskazane dla doprowadzenia do właściwego celu.

Przyśpieszenie reformy rolnej nowy prezes uważa za swoje hasło i w tem trudnem zadaniu, ufny we współdziałanie Rządu i poparcie Sejmu, liczy całkowicie na gorliwą współpracę wszystkich pracowników Głównego Urzędu Ziemskiego.

KRONIKA.

Kraków, 11 sierpnia.

ZGROMADZENIE PUBLICZNE W SPRAWIE WOLNEGO HANDLU. Wczoraj na godz. 5 po poł. zwołała krak. Rada robotnicza P. P. S. na Rynku zgromadzenie publiczne, jako protest przeciw wolnemu handlowi. Żałować należy, że przedmiot tak aktualny, który niezależnie od zapatrywań winien być zainteresować szerokie masy ludności, zgromadził wbrew oczekiwaniom stosunkowo niewielką ilość uczestników, czemu zresztą winną była także źle wybrana pora. Wiec zaczął się pod pomnikiem Mickiewicza. Po przemówieniu pp. Grylowskiego, pos. Misiołka i innych, na wezwanie przewodniczącego p. Hoffmanna uczestnicy wiecu udali się pochodem przed magistrat, skąd wiec wysłał deputację do prezydjum miasta z przedstawieniem żądań i postulatów. Na skutek konferencji z prezydjum wygłosił z balkonu magistratu do zgromadzonych przemówienie wiceprezydent pos. dr Bobrowski, który oświadczył, że godzi się w zupełności na postulaty zgromadzonych i przyłącza się do protestu przeciw nagłemu, niestopniowemu sposobowi wprowadzenia wolnego handlu. Wkońcu zapewnił, że wybrany wiceprezydentem m. Krakowa przyjął wprawdzie ten wybór, w nadziei, że swym osobistym udziałem w rządzie miasta wywalczy dla ogółu ludności ulgi aprowizacyjne, ale że z chwilą, kiedy tę nadzieję straci, nie będzie dłużej zasiadał w prezydjum, lecz stanie na czele mas pracujących.

CENY W RESTAURACJACH I KAWIARNIACH. Magistrat wzywa wszystkich właścicieli przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich, aby w nieprzekraczalnym terminie dni 3-ch przedłożyli wydziałowi IIIc magistratu do zatwierdzenia cenniki potraw i napoi. Po cenniki należy się zgłaszać w Stow. gospodnio-szynk. Właściciele restauracyj i kawiarń, którzy nie przedłożą w powyższym terminie cennika do zatwierdzenia będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej. Zatwierdzone cenniki należy umieścić w lokalu gospodnio-szynkarskim w miejscu widocznem.

Zarazem magistrat podaje do wiadomości, że obecnie obowiązują dla kawiarń 1-rzędnych z obsługą zawodowych kelnerów następujące ceny: kawa biała ze sacharyną 18 mk., kawa czarna 10 mk., mleko słodkie lub kwaśne 18 mk., herbata ze sacharyną 10 mk., jajka na miękko lub jajecznica z dodatkiem 50% do każdorazowych cen targowych, masło z dodatkiem 40% do każdorazowych cen targowych, woda sodowa czysta 1/5 litra 10 mk., rosół 12 mk., zupa 15 mk., sztuka mięsa 70 mk. (10 dkg.), płucka, flaczki 50 mk., kiełbasa w sosie 70 mk. (10 dkg.), pieczeń cielęca (15 dkg.), wołowa 85 mk. (15 dkg.), wieprzowa (15 dkg.) 110 mk., zraziki, sznycel, klops, gulasz 70 mk., bigos myśliwski 50 mk., porcja ziemniaczków maszczonych lub kapusty 30 mk., pieczywo z dodatkiem 15% do każdorazowych cen targowych. W lokalach drugorzędnych jak również w lokalach bez obsługi zawodowych kelnerów ceny odpowiednio niższe. Z wyżej wymienionych potraw mięsnych muszą być conajmniej 3 potrawy, w tem jedna pieczeń obowiązkowo podawana. Ceny wszystkich innych potraw podawanych a nie objętych powyższym cennikiem muszą być również w spisie potraw uwidaczniane.

Publiczność zechce we własnym interesie czuwać nad przestrzeganiem powyższych cen, a o przekroczeniach donosić urzędowi walki z lichwą.

STAROSTA KOWALIKOWSKI WICEWOJEWODĄ KRAKOWSKIM. »Gazeta Lwowska« ogłasza mianowanie p. Władysława Kowalikowskiego naczelnikiem wydziału urzędu wojewódzkiego w Krakowie. Nowo mianowany wicewojewodą jest związany z Krakowem od lat kilkudziesięciu, gdzie pozostawał na różnych stanowiskach w tutejszem starostwie.

Równocześnie jen. delegat poruczył kierownictwo starostwa krakowskiego drowi Adamowi Balowi, dotychczasowemu inspektorowi aprowizacyjnemu Krakowa.

NOWE URZĘDY TELEGRAFICZNE. W urzędach pocztowych Antopol powiatu Kobryń, Wasiliszki powiatu Lida i Kurzany powiatu Brzeżany zaprowadzono służbę, w pierwszych dwóch telegraficzną, a w ostatnim telegraficzną i telefoniczną.

W SPRAWIE EMIGRACJI DO AMERYKI. Tel. z Rzymu: Amerykańska komisja emigracyjna obraduje nad kwestją dopuszczenia do Ameryki emigrantów, zatrzymanych w różnych miejscowościach z powodu przekroczenia rocznego kontyngentu imigracyjnego.

FUZJA STRONNICTW CENTROWYCH. Ludowy »Kurjer Lwowski« zamieszcza wiadomość, jakoby w łonie Narodowego Zjednoczenia Ludowego zwyciężała myśl organizacyjnego zlania się z P. S. L. Piasta. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, takie połączenie się dwu głównych stronnictw rządowych miałoby ogromny wpływ na bieg życia politycznego w państwie.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś tj. we czwartek 11 bm. zagości na scenie teatru »Bagatela« po raz pierwszy Anda Kitschmann. Znakomita artystka wystąpi nie tylko ze swym oryginalnym repertuarem, ale także i w świetnej grotesce Jabłońskiego pt. »Przedstawienie amatorskie«. Wieczór dzisiejszy, przez wzgląd na silną atrakcję, jaką jest każdorazowy gościnny występ p. Andy Kitschmann, jak niemniej i doskonały zespół »Czwórki« lwowskiej zapowiada się świetnie, sprzedaż biletów idzie wyjątkowem tempem.

WPISY DO PAŃSTWOWEJ SZKOŁY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W ZAKOPANEM odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia br. na rok szkolny 1921-22. Wpisowe i opłata wynosi 320 mk. rocznie. Bardzo ubodzy uczniowie mogą być co półrocza od opłaty zwolnieni. Warunki przyjęcia: ukończona 4 klasa względnie 6 rok nauki z dobrym postępem oraz ukończony 13 rok życia na oddziały stolarski, rzeźby ornamentalnej, rzeźby figuralnej lub przemysłu domowego, zaś na oddział ciesielski 15 rok życia. Przy szkole istnieje bursa, w której mogą znaleźć pomieszczenie uczniowie zamiejscowi za nieznaczną opłatą.

WYGRANA W KRAKOWIE. W czwartej klasie loterji państwowej wygrał Nr 59.569 mk. 150.000, na los, zakupiony w kantorze M. Hupczyca przy ul. Jagiellońskiej.

POŻAR. Wczoraj około godz. 5 wybuchł ogień przy ul. Warszawskiej 19 w mieszkaniu parterowym dozorcy magazynów Józefa Klaji, w ubikacji, w której tenże zajmował się pokątną fabrykacją pasty do obuwia. Wezwana straż pożarna ogień ugasiła, nie zdołała atoli uratować urządzenia domu, które z całem wnętrzem aż po strych spłonęło.

JAK WALCZYĆ Z BANDYTAMI KOLEJOWYMI. Prasa warszawska donosi, że w nocy dnia 5 bm. do przedziału pociągu pospiesznego, w którym jechał jenerał Rozwadowski, usiłował wtargnąć w okolicach Częstochowy podejrzany osobnik. Jenerał dał w jego kierunku dwa strzały, co unicestwiło napad. W ten sposób jen. Rozwadowski daje wszystkim podróżującym dobry przykład, jak się należy zachowywać w razie napadu bandytów kolejowych.

CZELADNIK ZŁODZIEJEM. Policja tut. osadziła w aresztach Władysława Korzekwe, lat 27, czeladnika szewskiego z Głogowa, który skradł swemu chlebodawcy Władysławowi Izdebskiemu przy ul. Czapskich 1, 6½ par trzewików wartości 15.000 marek.

KRADZIEŻ W PRZEDPOKOJU. Aresztowano Jana Słomę, lat 16, który wykradł z przedpokoju p. Józefa Janowskiego przy ul. Amb. Grabowskiego 6, wielką ilość garderoby.

ZŁODZIEJE KOLEJOWI. Policja przytrzymała Jana Woźniaka, lat 28 z Wieliczki i Franciszka Syroczyńskiego, lat 25, którzy zaopatrzeni w brzytwy operowali na linji kolejowej Sucha-Kraków w kieszeniach pasażerów. Zachodzi podejrzenie, że aresztowani należą do wielkiej szajki złodziei kolejowych. Przy aresztowanych znaleziono korale i większą ilość gotówki.

KIESZONKOWIEC. Przychwycono na gorącym uczynku Jana Pylę, lat 24, jak z kieszeni Jana Sinki, robotnika z Górnej Wsi, wyciągał książkę robotniczą z pieniądzmi.

Z kraju i ze świata.

ZJAZD CHIRURGÓW POLSKICH W WARSZAWIE. Komitet gospodarczy zjazdu chirurgów polskich w Warszawie, mającego się odbyć w dn. 3, 4 i 5 października br., prosi wszystkich pozawarszawskich uczestników zjazdu o kierowanie zgłoszeń na mieszkania pod adresem Stow. lekarzy polskich w Warszawie, ul. Widok 23, dla dra Orła. Zgłoszenia te winny być nadesłane przed dniem 15 września. Tytuły prac, przeznaczonych na zjazd należy kierować pod adresem: Warszawa, Szpital św. Ducha, klinika chirurgiczna Nr 2 na ręce prof. Radlińskiego.

NOWY DYREKTOR DEPARTAMENTU ADMINISTRACYJNEGO M. S. WEWN. Dyrektorem departamentu administracyjnego ministerstwa spraw wewn. został na miejsce ustępującego p. Iszkowskiego dotychczasowy wojewoda wołyński p. Tadeusz Łada. Wojewodą wołyńskim został na jego miejsce — jak już podawaliśmy — p. Stanisław Downarowicz.

DZIEDZICE, 10 sierpnia. (Podziękowanie). Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Dziedzicach, które po przerwie wojennej znowu rozwinęło swoją działalność, napotyka na wielkie trudności z powodu braku odpowiedniego miejsca na ćwiczenia gimnastyczne i zebrania towarzyskie. Pomimo tych lokalnych trudności młodzież nasza gorliwie garnie się do ćwiczeń i pracy, tak, że możliwe nam było wysłać na zlot sokoli w Warszawie 60 uczestników i uczestniczek. Od samego początku swego istnienia gniazdo tutejsze wzięło sobie za cel wybudowanie gmachu, w którymby i inne towarzystwa mogły znaleźć przytułek, bo pomimo, że istnieje tu kilka towarzystw, żadne z nich z powodu braku własnego dachu rozwinąć się nie może. Ponieważ siły nasze za słabe, aby wybudować własny, musimy się odnieść do ofiarności publicznej, bo bez niej nic zrobić nie zdołamy.

Wielką pomoc w dążności ku zrealizowaniu wytkniętego przez nas celu oddało Koło Polek w Warszawie przez urządzenie kwesty w dniu 9 lipca 1921 na budowę Domu Narodowego w Dziedzicach. Dzięki nader gorliwemu zajęciu się kwestą pań z Koła Polek w Warszawie a w szczególności pp. Emerykowej i Opielińskiej wynik zbiórki był wspaniały, gdyż przyniósł blisko ćwierć miljona, tj. 231.580 marek. Oprócz tego zebrała p. Rupiewiczowa ze sprzedaży cegiełek 16.500 marek. Za tak intensywną pracę wymienionemu Kołu Polek w Warszawie, szczególnie wymienionym paniom, jakoteż publiczności Warszawy, która ofiarnie składała datki na budowę Domu Narodowego tu na kresach w Dziedzicach, składa Towarzystwo gimn. Sokół w Dziedzicach (Śląsk Ciesz.) staropolskie »Bóg zapłać«!

Dalsze łaskawe datki na budowę Domu Narodowego w Dziedzicach przyjmuje Filja Cieszyńskiego Banku Kredytowego w Dziedzicach. Podpisani: Józef Jurczyk, naczelnik; Franciszek Łaszczok, prezes; Leopold Piosko, sekretarz.

POŻAR PIŃSKA. Według doniesienia pism warszawskich w niedzielę wybuchł pożar w Pińsku. Pastwą ognia padła większa część miasta; tysiące ludzi pozostały bez dachu nad głową; straty olbrzymie. W okolicy Pińska palą się lasy.

URZĘDY CELNE NA UKRAINIE SOWIECKIEJ. Na granicy polskiej ukraińskie władze bolszewickie utworzyły urzędy celne w następujących punktach: w Żytomierzu, Berdyczowie, Winnicy, Płoskirowie i Wołoczyskach.

NA GRANICY WSCHODNIEJ. Ajencja prasowa »Orient« donosi, że specjalny jej korespondent objechał granicę polsko-rosyjską od st. Budy do st. Sarn dla ustalenia rzeczywistego stanu ochrony naszej granicy. Granica ta jest niedostatecznie strzeżona przez zbyt słabe nasze posterunki. Kilka dni temu w okolicach Łunińca sowiecka podkomisja graniczna w ciągu kilku godzin robiła objazdy, szukając naszych posterunków dla zameldowania się o swym przyjeździe. Reemigranci i ajenci bolszewiccy bez żadnej kontroli przechodzą w wielu miejscach granicę. Nasze pograniczne posterunki pełnią służbę prawie bez odpoczynku, ale niedostateczna liczba ich — otwiera drogę do Polski zakaźnym chorobom i agentom sowieckim. Niebezpieczeństwo wzrasta z każdym dniem.

DWUDZIESTOHALERZÓWKI W CZECHACH. — Rząd czeski zaprowadza monetę metalową, mianowicie 20-halerzówki.

ŹRÓDŁA NAFTOWE W CZECHOSŁOWACJI. Tel. z Pragi: W okolicy Mistku odkryto w głębokości 500 metrów silne źródła naftowe.

WYKRYCIE SPRAWCÓW RABUNKU POLITYCZNEGO W BERLINIE. Donoszą z Berlina, że tamtejsza policja wykryła sprawców napadu na mieszkanie rosyjskiego »białogwardzisty« majora Freyberga, o którym pisaliśmy niedawno. Napad, uwieńczony rabunkiem wszystkich znajdujących się w posiadaniu Freyberga aktów i dokumentów, przypisywano bolszewikom rosyjskim. Okazuje się, że głównym inicjatorem i reżyserem całej awantury był 21-letni członek niemieckiej partji komunistycznej, znany pod pseudonimem Oskara. Spisek zawiązał się w uczęszczanym przez Oskara szynku przy ul. Feurigstrasse. Tam zwerbował on sobie współuczestników swej wyprawy z pośród członków partji komunistycznej i ułożył plan akcji na podstawie własnej obserwacji życia i porządku domowego Freybergów. Gospodarzowi komunistycznego szynku przypadła do wykonania rola »komisarza policji«, który miał według scenarjusza Oskara utorować politycznym bandytom drogę do wnętrza mieszkania Freybergów. Oskar zaopatrzył go w tym celu we własnoręcznie sfałszowane legitymacje i dokumenty. Wszyscy uczestnicy wyprawy dostali od Oskara po 200 mk. niem. na cel »uporządkowania swej garderoby«, aby wyglądać nie po »bolszewicku«. Wyprawa poszła jak z płatka i po trzech kwadransach plądrowania rabusie zdobyli wszystko, co im było potrzebne. W powrotnej drodze Oskar zgubił w automobilu teczkę z aktami, która się wkrótce znalazła w rękach policji berlińskiej. Ta ostatnia doszła po nitce do kłębka. Oskar i jego towarzysze zostali zaaresztowani. Nie chcą oni jeszcze wyjawić, co uczynili ze skradzionymi Freybergowi papierami, ale policja ma nadzieję, że wkrótce wyjaśni całą sprawę.

PLANY POGROMÓW W ROSJI. Protokoły stenograficzne posiedzeń rosyjskiego Komitetu organizacyjnego związku »ratowania ojczyzny«, odbytych w Konstantynopolu przez monarchistów rosyjskich zawierają szczegółowo wypracowano plany pogromów antyżydowskich, które mają być urządzone w Rosji. Protokoły te opiewają co następuje:

Protokół 1. (5 lutego 1921). Przemówienie jen. Slaszczewa: Naród rosyjski został otumaniony i oszukany przez Żydów. Naszym największym wrogiem są Żydzi, przeciw którym musimy wymierzyć nasze najsilniejsze ciosy. Inaczej nie zapewnimy sobie powodzenia. Dowodem tego 1905 r., kiedy to zapał rewolucyjny ugaszony został przez działalność pogromową. Punkt ciężkości naszej pracy winien być właśnie przemieniony w tym kierunku. Należy natychmiast przystąpić do pracy organizacyjnej. Należy natychmiast wysłać agentów, którzyby w czerwonej armji szerzyli nienawiść ku szczepowi żydowskiemu, a gdy ta nienawiść dojdzie do wysokiego napięcia gniew ludu wybuchnie na przestrzeni całej Rosji. Im okropniejszym będzie ten obrachunek, tym łacniej wyrwana zostanie z korzeniem nienawistna »zaraza«.

Przemówienie jen. Klimowicza: Wroga należy na wieki sparaliżować. Wymordowanie tysięcy Żydów tylko na pewien czas uchroni nas od ich wpływu. Należy więc wyrwać z ich rąk potęgę pieniężną, która jest główną ich bronią. Musimy ich wyprzeć z wszystkich dziedzin życia ekonomicznego. Jednak nie należy zaniechać szerzenia ku nim nienawiści. (»Hajnt« z 5 sierpnia 1921).

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Czwartek, 11 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Piątek, 12 bm.: »Gejsza«.
Sobota, 13 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

Ludność Francji w r. 1920.

Ministerstwo robót ogłosiło statystykę ruchu ludnościowego we Francji w roku 1920. Podczas gdy w latach 1914 do 1919 badania demograficzne obejmowały 77 departamentów, niedotkniętych wojną, przyczem rezultaty spisów nie dawały poważnej podstawy do wniosków w sprawie rozmieszczenia ludności, to w roku 1920 po raz pierwszy można było zcentralizować wszystkie bjuletyny z całego obszaru Francji, włączając także trzy departamenty Alzacji i Lotaryngji. Dane statystyczne, zgromadzone w roku 1920, są następujące w porównaniu z rokiem 1913:

	1920 r.	1913 r.
Urodziny:	834.411	790.355
Zgony:	674.621	731.441
Nadwyżka urodzin:	159.790	58.914
Małżeństwa:	626.869	312.036

Wyniki spisu ludności z roku 1920 są dla Francji całej (90 departamentów) znacznie korzystniejsze, niż wyniki spisu z roku 1913. Liczba małżeństw podwoiła się. Liczba urodzin zwiększyła się, a równocześnie zmniejszyła się liczba zgonów. Problem ludnościowy, tak doniosły dla Francji, której od szeregu lat grozi wyludnienie, zaczyna przedstawiać się pomyślniej.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **»NOWY PRZEGLĄD LITERATURY I SZTUKI«.** Rocznik II. Zeszyty za maj i czerwiec 1921 r.

Wychodzący w Warszawie pod redakcją pp. Kościelskiego, Staffa i Żeromskiego »Nowy Przegląd Literatury i Sztuki«, jest jedynym i najważniejszym dziś organem literackim w Polsce. W ostatnich dwóch zeszytach usprawiedliwia on pochlebną opinję, jaką dotychczas zdobył. Znajdujemy w nich między innemi uwzględnione dwie wielkie rocznice literackie: Baudelaire'a i Dantego. — O pierwszym pisze p. W. Moraczewski, poprzedzając swojem studjum przekłady z tego poety, dokonane przez p. Cz. Kozłowskiego. Rocznicę Dantego zaznacza prof. Sinko artykułem »Dante o języku włoskim«. Kasprowicz daje poetyckie przekłady z Shakespeare'a »Wenus i Adonis«. W. Lutosławski daje rzecz »O teorji materji«. Oryginalną literaturę reprezentują J. Żuławski sztuką sceniczną »Nowy Donkiszot« i Tad. Rittner powieścią: »Między nocą a brzaskiem«. Studjum W. Bunikiewicza o Stanisławie Lentzu. A. Lauterbacha rzecz pod tytułem »Kultura a forma«, wreszcie poezje T. Strzembosza, H. Zahorskiej i B. Wydżgi dopełniają zajmującej treści wytwornego miesięcznika.

— **Wacław Grubiński:** „Zabawa". Nowele. Warszawa 1921. „Ignis". Wykwintny pisarz dramatyczny i subtelny sensualista, autor „Kochanków" od czasu do czasu próbuje sił w beletrystyce, rzucając drobne szkice nowelistyczne o ryzykownych, a w każdym razie nie łatwych do opracowania tematach. W literackiej robocie Grubińskiego przejawia się duży talent stylistyczny, który kroząc śladami Maupassanta, wyławia z życia sytuacje obyczajowe, przełamujące granice t. zw. przyzwoitej erotyki. Taką jest w pierwszym rzędzie pierwsza nowelka pt. „Zabawa". Bohaterami, oddającemi się ryzykownej zabawie, jest pan Ernest i panna Stefa. Wśród intymnej rozrywki zastaje czułą parę matka, która w naiwności swej proponuje p. Ernestowi małżeństwo ze Stefą, nie wiedząc, że Stefa czuły romans traktowała jako zabawę, wykluczającą uczucie i nie wymagającą korektury legalnej. Doskonałą w ujęciu i psychologicznem przeprowadzeniu jest „Schadzka", obrazek przedstawiający taktykę wojenną bony Francuzki, kuszącej do grzechu szesnastoletniego ucznia. Zbliżone przeżycia są motywem dalszych obrazków: „Noc kamienna", „Zdrada", rzuconych z dużym temperamentem pisarskim, żonglerką stylu i dowcipem. Zalety te sprawiają, że zbiorek cały czyta się z przyjemnością, obcując z pisarzem dalekim od banalności w pomyśle i traktowaniu.

wp.

— **NOWE KSIĄŻKI**

Stan. Windakiewicz: »Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej«. (Kraków, 1921).

Eug. Kucharski: »Fredro a komedja obca«. Stosunek do komedji włoskiej (Kraków, 1921).

A. Dorien: »La question d'une frontière commune entre la Pologne et la Hongrie«. (Warszawa, 1921).

Wacł. Borowy: »Ze studjów nad Fredrą«. (Kraków, 1921).

Marc. Stępowski: »Organizacja i metody międzynarodowej wymiany wydawnictw«. (Warszawa, 1921).

Edward Ligocki: »Nowa legenda 1920«. Warszawa. Instytut wydawniczy »Bibljoteka Polska«.

Sprawa irlandzka.

Horsea, 10 sierpnia. (PAT). Z 39 członków irlandzkiego parlamentu wypuszczono 38 na wolność, aby mogli wziąć udział w posiedzeniu parlamentu, na którym będą omawiane oficjalne warunki rządu angielskiego, dotyczące Irlandji. W więzieniu pozostał tylko John Mac Owen, skazany na śmierć za zabójstwo inspektora policyjnego. Dzienniki wyrażają zdanie, że i Owen, jako wybitny sinfeinista będzie dopuszczony na posiedzenie parlamentu, gdyż rząd angielski dokłada wszelkich starań, aby doprowadzić do ugody.

Ostatnie wiadomości z Rady Najwyższej.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). Jak podaje »Liberte«, **rzeczoznawcy mają ukończyć swoje czynności dzisiaj wieczorem**, poczem ich sprawozdania wejdą jutro na posiedzenie Rady Najwyższej.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT). Rzeczoznawcy i wysocy komisarze państw sprzymierzonych **ukończą dopiero dzisiaj obrady nad ustaleniem kompleksu gmin i okręgów miejskich na Górnym Śląsku, które nie dadzą się podzielić.** Wobec tego na popołudniowo posiedzenie Rady Najwyższej wchodzą dziś inne sprawy.

Paryż, 10 sierpnia. (Havas). Sprawozdanie rzeczoznawców w sprawie Górnego Śląska będzie doręczono **dzisiaj wieczorem przedstawicielom państw sprzymierzonych.** Sprawozdanie to będzie przedmiotem dyskusji jutrzejszego porannego posiedzenia Rady Najwyższej.

CZYJE POŚREDNICTWO?

Paryż, 10 sierpnia. (Havas). Rada Najwyższa przyjęła rezolucję, która stwierdza, że dopuszczając w zasadzie możliwość zaofiarowanego **pośrednictwa w sprawie górnośląskiej,** rządy państw sprzymierzonych uważają, iż nie nadeszła jeszcze chwila, aby takie pośrednictwo mogło dać odpowiednie rezultaty.

Częściowe a ważne ustępstwa Anglji

Berlin. (E. E. Radjo). Godzina 1.30). Rada Najwyższa zajmowała się dzisiaj, to jest **we środę, dyskusją nad nowym projektem podziału obszaru przemysłowego,** opracowanym przez rzeczoznawców.

Prasa francuska jest dziś usposobiona optymistycznie, gdyż **Lloyd George zmienił swój dotychczasowy pogląd co do niepodzielności okręgu przemysłowego górnośląskiego.**

Paryż. (E. E. 10/8). Potwierdza się, że Anglja **ustąpiła ze stanowiska niepodzielności trójkąta przemysłowego i godzi się na jego podział między Niemcy a Polskę.**

Słychać, że **linja podziału, na którą godzą się podobno wszyscy rzeczoznawcy, ma być linją Sforzy, poprawioną jednak na korzyść Niemiec.**

Niemcy mieliby otrzymać 55—60 procent, a Polska 40—45 procent obszaru przemysłowego.

Kraków, 11 sierpnia, 2 w nocy. (E. E.). Połączenia telegraficzne i telefoniczne **Wiednia z Zachodem przerwane.**

Głód w Rosji.

Ryga, 10 sierpnia. (PAT). **Przybywa tu z** Moskwy delegacja Komitetu ratunkowego dla głodnych z Gorkim i przedstawicielem związków zawodowych Cyperowiczem.

Rewel, (E. E.) Rząd Rzeszy niemieckiej ofiarował Czerwonemu Krzyżowi **pięćdziesiąt miljonów marek niemieckich** na rzecz niesienia pomocy Rosji.

Z Ameryki oczekują w najbliższym czasie nadejścia **miljona pudów zboża dla** głodnych, drugi zaś miljon pudów ma nadejść w późniejszym czasie.

Berlin. (E. E.) „Vorwaerts" donosi, że amsterdamska międzynarodówka postanowiła zwołać **do Paryża międzynarodową konferencję,** poświęconą sprawie głodu w Rosji.

Bordeaux. (E. E.) W okolicy Astrachanu stwierdzono gwałtowne rozszerzanie się dżumy.

Rzym. (E. E.). Tutejszy dziennik „Il Tempo" zajmuje się szczegółowo sprawą głodu w Rosji. Dziennik wykazuje **konieczność udziału Włoch w niesieniu pomocy Rosji.** Sprawa pomocy dla głodnego ludu rosyjskiego powinna być załatwioną przedewszystkiem przez Radę Najwyższą, która powinna wygotować projekt przyjścia z pomocą Rosji, aby w ten sposób zniszczyć **wszelkie próby i zakusy spekulacyjne wielkich organizacyj bankowych Europy, pragnących wykorzystać dla siebie i bezwzględnie klęskę głodu rosyjskiego.** Włochy powinny śladem Ameryki dopomóc Rosji.

Bordeaux, 11 sierpnia. (PAT). Do Waszyngtonu nadszedł **telegram od Kamieniewa z doniesieniem, że uwolnieni obywatele amerykańscy przekroczyli w poniedziałek granicę.** Brown i Caroli, reprezentanci Hoovera, mają się spotkać w Rydze z Litwinowem, celem ostatecznego załatwienia kwestji dostarczenia żywności Rosji.

MISJA ANGIELSKA W MOSKWIE.

Horsea, 10 sierpnia. (PAT). Pod przewodnictwem Hudsona przybyła do Moskwy **angielska** misja handlowa.

ZNISZCZENIE KOPALŃ NAFTY W BAKU.

Karlsborg. (E. E.) Do Sztokholmu doszły z Moskwy przez Rewel telegramy, donoszące o **całkowitem zniszczeniu przez olbrzymi pożar** w okolicach Baku wszystkich okolic, produkujących ropę.

Przesilenie w Hiszpanji.

Boredaux, 11 sierpnia. (PAT). Donoszą z Madrytu, że w Hiszpanji przvidzie prawdopodobnie do utworzenia **gabinetu z Maurą na czele.**

Bordeaux, 11 sierpnia. (PAT). Sytuacja w Melilli nie uległa **żadnej zmianie.** Ataki powstańców na oddziały hiszpańskie odparto zupełnie, zadając przytem straty nieprzyjacielowi.

Druga ofensywa grecka.

Londyn, 11 sierpnia. (PAT). Druga ofensywa grecka rozpoczęła się w kierunku na Ismid. Donoszą, że Turcy cofnęli się.

Bordeaux. (E. E.) Gunaris oświadczył na posiedzeniu greckiej Rady ministrów, że ofensywa armji greckiej osiągnęła swój cel. Wojska Kemala są całkowicie zniszczone. Gunaris podniósł, że **zbyteczne było, by armja grecka miała dojść do Angory,** osiągnęła ona bowiem cel, zakreślony przed wkroczeniem do stolicy kemalistów. Straty w ludziach w ostatniej ofensywie wynoszą 1200 zabitych i 6000 rannych.

Paryż. (E. E.) Władze wojskowe Angory postanowiły łącznie ze Zgromadzeniem narodowem **przenieść stolicę władz z Angory do Cesarei,** a nie do Siwas, jak to poprzednio projektowano.

Bordeaux. (E. E.) Turecki minister spraw zagranicznych Izzet-Pasza oświadczył, że w obecnej chwili byłoby pośrednictwo państw koalicyjnych w wojnie grecko-tureckiej zgoła niefortunne. Minister sądzi równocześnie, że zawarcie konwencji wojskowej pomiędzy Angorą a Moskwą jest zupełnie niemożliwe.

Niemcy pogniewani na Litwinów za Kłajpedę.

Gdańsk, 11 sierpnia. (PAT) Z Kłajpedy donoszą, że **mianowanie prezydentów dyrektorjum krajowego w Kłajpedzie Steputata wywołało w tamtejszych niemieckich kołach ogromne wzburzenie.** Prasa lokalna podnosi, że Steputat jest litewskim nacjonalistą i przywódcą ruchu litewskiego w Kłajpedzie, zatem jego nominacja oznacza zamiary Litwy co do zabrania Kłajpedy.

POŻYCZKA PRZYMUSOWA NA LITWIE.

Wilno, 11 sierpnia. (PAT) Rząd kowieński przeprowadza pożyczkę przymusową w wysokości **16 miljonów marek niemieckich.**

Spotkanie czesko-austrjackie.

Wiedeń, 11 sierpnia. (PAT). Przy spotkaniu prezydenta Masaryka i prezydenta Haynischa byli obecni ministrowie Benesz i Schobar. Rezultaty konferencji są zupełnie zadowalniające. Obaj prezydenci omówili szereg spraw politycznych i gospodarczych. Dla ustalenia szczegółów linij wytycznych odbędą się osobne konferencje.

Praga, 11 sierpnia. (PAT). Dzienniki, omawiając **spotkanie Masaryka z Haynischem,** konstatują, że konferencja ta uwypukliła tendencje polityki czechosłowackiej republiki do nawiązania **trwałych stosunków przyjaznych między Austrją a Czechosłowacją.** Spotkanie obu prezydentów ma wielkie znaczenie ze względu na poruszone tematy polityczne, finansowo i ekonomiczne.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE SOBRANJA W BUŁGARJI.

Gras, 11 sierpnia. (PAT). „Tages Post" donosi z Sofji: Rada ministrów postanowiła, że zgromadzenie narodowe zbierze się 20 tego miesiąca, na **nadzwyczajne posiedzenie,** aby konferować w sprawie położenia zagranicznego, specjalnie co do noty międzysojuszniczej komisji wojennej w sprawie rozwiązania armji i w kwestji ostatniej noty komisji reparacyjnej w sprawie pierwszej raty odszkodowania wojennego.

O POŁĄCZENIE BUŁGARJI Z JUGOSŁAWJĄ

Lublana (EE). „Slovenski Narod" zamieszcza wywiad z bułgarskim prezydentem ministrów Stambolijskim, w sprawie stosunku Bułgarji do Jugosławji. Stambolijski oświadczył, że trzy czwarte ludności Bułgarji opowiada się za przyłączeniem Bułgarji do Jugosławji.

Olbrzymi wybuch amunicji w Japonji

Tokio. (E. E.) Całe składy amunicji artyleryjskiej w Hoschinie wyleciały w powietrze. Wybuch zabił i poranił 2.000 ludzi.

NOWE GWAŁTY NIEMIECKIE.

Bytom, 10 sierpnia. (PAT). We wtorek **Niemcy w Opolu napadli p. Grocholskiego,** który udał się tam z polecenia władz polskich do komisji międzysojuszniczej. Policja niemiecka skonfiskowała p. Grocholskiemu samochód i aresztowała dwóch jego szoferów. Grocholskiego uwolnili z rąk niemieckich żołnierze francuscy.

Dział ekonomiczny.

* **Z KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.** Komitet ekonomiczny Ministrów na ostatniem posiedzeniu postanowił wciągnąć na listę towarów, których wywóz zagranicę jest zakazany — podkłady kolejowe, a to z powodu wielkiej spekulacji, której objektem stały się podkłady kolejowe w związku ze spadkiem waluty. 1 podkład kosztuje w Polsce 500 marek polskich a w Gdańsku 25 mk niemieckich.

Postanowiono dalej upoważnić ministra poczt i telegrafów do zawarcia w imieniu rządu umowy z „Polską Akcyjną Spółką Telefoniczną", która eksploatować ma sieć telefoniczną w Warszawie Łodzi, Lwowie, Lublinie, Białymstoku, Zagłębiu Dąbrowskiem, oraz w Borysławiu.

Rząd daje $^{1}/_{3}$ kapitału zakładowego, Tow. Cedergren $^{1}/_{3}$, a kapitały prywatne $^{1}/_{3}$.

Uchwalono zasady, na których odstąpione ma być spółce prywatnej kapitalistów zagranicznych prawo eksploatacji od 300 do 500 tys. metrów sześciennych drzewa rocznie w Puszczy Białowieskiej. Rząd zobowiązuje się dać środki przewozowe kolejami i wodą, zaś konsorcjum prywatne przedsięweźmie roboty inwestycyjne.

Wreszcie omawiano sprawę deputatów węglowych. Otrzymują je: urzędnicy państwowi, oficerowie, kolejarze i górnicy. Najmniejszy deputat otrzymują urzędnicy państwowi: 10 korcy węgla rocznie, kolejarze dostają od 9 do 48 korcy w zależności od zajmowanego mieszkania, najwięcej zaś otrzymują górnicy — 72 korce rocznie. Sprawą ujednostajnienia tych deputatów i określenia ich ceny (wobec podnoszącej się z dnia na dzień ceny węgla) postanowiono przekazać specjalnej komisji.

* **BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH W POZNANIU.** W dniu 28 lipca r. b. odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, w nowej siedzibie, w dawnym gmachu „Ostbanku". Obrady prowadził p. St. Krysiewicz, wiceprezes Rady Nadzorczej. Po stwierdzeniu, że zebranie odpowiada wymaganiom formalnym, przystąpiono do porządku dziennego.

Sprawozdanie Zarządu referował prezes dr Józef Englich, wskazując na świetny rozwój Banku w roku ubiegłym, biorąc nawet pod uwagę spadek kursu marki polskiej, oraz na nadzwyczajną solidność podstaw finansowych Banku. Wystarczy zanalizować konto nieruchomości i udziałów konsorcjalnych, aby przekonać się, że przewyższają one kilkakrotnie dotychczasowy kapitał zakładowy Banku. Polityka finansowa Banku w roku sprawozdawczym szła po linji jak najdalej idącej ostrożności. Działalność Banku skierowaną była w dziedzinę operacyj bankowych ogólnych zarówno jak i finansowania przemysłu i handlu, na które to drogi Bank Związku wkroczył pierwszy w kraju. Długów zagranicznych Bank nie posiada, te zaś, które istnieją, mają pokrycie w zobowiązaniach zagranicznych względem Banku.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej w osobie J. Leitgebra udzielono Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania i akceptowano zaproponowany podział zysku w sumie 44 810 875 mk, a więc po za ustawowemi odpisami, wyznaczono 15% dywidendy i 6 miljonów mk na cele społeczne.

Proponowane podwyższenie kapitału zakładowego z 200 do 600 miljonów mk. zostało akceptowane i postanowiono nowe akcje emitować po kursie 200%, przez co rezerwy Banku osiągną ca. 450 miljonów mk.

Do Rady Nadzorczej wybrani zostali w myśl propozycji Patronatu Związku Spółek ponownie pp. wicepatron Dr Rzepnikowski z Lubawy i dr St. Wachowiak z Poznania, oraz na miejsce zmarłego prezesa Rady ś. p. Cegielskiego, zaproszono dra Józefa Krzymińskiego z Inowrocławia, jako przedstawiciela największej spółki kredytowej. Pozatem powiększono Radę o 2 nowych członków pp. St. Karłowskiego i posła Andrzeja Wierzbickiego.

* **PRODUKCJA WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU.** Ogólna produkcja węgla kamiennego na Górnym Śląsku wynosiła od 1—15 lipca 981.452 ton, 348.680 ton wysłano do Niemiec, 112.326 ton za granicę. Z tego otrzymała Polska 13.237, Austrja 54.744, Czechosłowacja 2.606, Włochy 29.140, Węgry 6.926 i Gdańsk 5.623 ton. Zapasy węgla wynosiły w dniu 16 lipca 1,132.584 ton.

* **OŁÓW I SREBRO NA GÓRNYM ŚLĄSKU.** W okręgach Tarnowskich Gór i Bytomia, które w czasie plebiscytu opowiedziały się za Polską, znajdują się bardzo bogate kopalnie ołowiu i srebra. W roku 1913 produkcję ołowiu oceniono na 14 miljonów marek w złocie. W polskich kołach finansowych spodziewają się, że przyłączenie tych okręgów do Polski wpłynie korzystnie na kurs marki polskiej.

* **NOWE WIERCENIE W TUSTANOWICACH.** Towarzystwo »Limanowa« przystąpiło do budowy próbnego szybu na terenie »Ropotrysk« pgr. 2031 w Tustanowicach pod godłem »Nowy Świat«, który założony zostanie na płytkie wiercenie.

* **PRODUKCJA NAFTY.** Ogólna produkcja naftowego zagłębia w Galicji wschodniej w czerwcu b. r. wyniosła 4.526 cystern po 10.000 kg., z czego opryzpada na Borysław 1.669, na Tustanowice 1.687 i na Mraźnicę 815. W porównaniu z produkcją w miesiącu maju, która wyniosła 2.327 cystern, doznała wydajność zagłębia wzrostu. — Wzrost ten jest jednak pozornym ze względu, iż ruch na kopalniach w maju do dnia 18 maja był zahamowany, a następnie mnóstwo kopalń odtłoczyło wskutek tego strajku produkcję za maj dopiero w czerwcu.

* **ZWROT ZABRANYCH PRZEZ NIEMCÓW TURBOGENERATORÓW.** Telef. z Wiesbadenu: Trzeci i ostatni wagon, zawierający zrabowane w Polsce turbogeneratory, wysłany został do Polski. Turbogeneratory owe zrabowane zostały w zakładach Scheiblerowskich w Łodzi.

* **KREDYT AMERYKAŃSKI DLA POLSKI.** Donoszą z Nowego Jorku, że akcja p. Stanisława Krota, delegata naszego rządu w sprawie zakupów materjałów, pochodzących z amerykańskiej demobilizacji wojskowej, posuwa się raźno naprzód. — Rząd amerykański skłonny jest udzielić Polsce tych materjałów na kredyt do wysokości pięciu miljonów dolarów.

* **W RĘCE POLSKIE.** Największą fabrykę mebli w Starogardzie niemieckiej firmy Martin Neustadt wykupiło polskie Towarzystwo akcyjne »Starogardzka Wytwórnia mebli« z kapitałem 40 miljonów marek. Nowe Towarzystwo akcyjne powstało z inicjatywy i przy finansowym udziale Banku Przemysłowców i Polskiego Banku Komisowego w Poznaniu. Przedsiębiorstwo zatrudnia 150 robotników i tygodniowo wysyła dwa wagony mebli. Fabryka wyrabia meble wszelkiego rodzaju, zwłaszcza politurowane.

* **ZAKAZ IMPORTU PRODUKTÓW ZWIERZĘCYCH Z POLSKI DO ANGLJI.** Według zawiadomienia, nadesłanego przez konsula brytyjskiego w Warszawie, rząd angielski dekretem z 3 czerwca r., opartym na ustawie o zwalczaniu chorób zakaźnych wśród zwierząt, zabronił przywozić z Polski do Wielkiej Brytanji następujące artykuły: skóry surowe, skóry futrzane, kopyta wraz z mączką, z kopyt, rogi wraz z mączką rogową, kości wraz z mączką kostną, sierść, krew surową, również w postaci mączki, wołowinę oraz wieprzowinę.

* **O UŁATWIENIA PASZPORTOWE.** Sekretarjat Ligi narodów otrzymał już od wszystkich niemal członków Ligi odpowiedzi przychylne na przedłożony im projekt ułatwień paszportowych. Projekt ten przewiduje wprowadzenie międzynarodowych paszportów, upoważniających bądź to do jednorazowej bądź to do wielokrotnych podróży w obrębie wszystkich państw związkowych, bez potrzeby starania się o wizy państw poszczególnych. Należytość za paszporty te ma wynosić 10 franków w złocie.

* **ULGI DLA OBCOKRAJOWCÓW, ZWIEDZAJĄCYCH WYSTAWĘ W PRADZE.** Ministerstwo spraw zagranicznych w Czechosłowacji zakomunikowało dyrektorowi wystawy w Pradze, iż obniżono koszta wizy paszportów o 75 procent dla przybywających na wystawę obywateli następujących państw: Polski, Austrji, Węgier, Jugosławji, Rumunji, Bułgarji i Grecji, dla obywateli reszty państw zniżka wyniesie 25 procent. Będzie to trzecia z rzędu wystawa prób w Pradze, otwarcie której nastąpi w dniu 8 września roku bieżącego.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W obroty weszło wczoraj więcej niż dotąd rodzajów akcyj przemysłowych i handlowych w liczbie jedenastu przy kursach przeważnie niewiele zmienionych. Większem powodzeniem cieszyły się: »Elektrownia w Sierszy«, zwyżkowa o 175 punktów, oraz »Polska Nafta« (100). »Polski Glob« słabsze o 100. »Parowozy warszawskie« 50, zresztą nie nie znaczące różnice in minus.

Z akcyj bankowych był w obrotach tylko Przemysłowy po 480—525, papiery publiczne bez ruchu.

Dolary zyskały 25 punktów, wypłaty na Berlin ½, reszta dewiz bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 10 sierpnia 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	450'—	550'—
Transakcja	480'—	525'—
Polskie Tow. handlowe	975'—	1075'—
Transakcja	985'—	1035'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	400'—	450'—
Transakcja		425'—
»Polski Glob«	1500'—	[illegible]
Transakcja		[illegible]
Żegluga Polska	450'—	[illegible]
Transakcja		[illegible]
Zieleniewski	6600'—	[illegible]
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400'—	[illegible]
Transakcja		[illegible]
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol.	2950'—	[illegible]
Transakcja		[illegible]
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	6100'—	[illegible]
Transakcja		[illegible]
„Terege" Tow. dla przeds. górniczych	8000.—	[illegible]
Polska Nafta	2100'—	[illegible]
Transakcja	2210'—	[illegible]
Elektrownia w Sierszy	2000'—	[illegible]
Transakcja	2100'—	[illegible]
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3500.—	[illegible]
Fabr. i rafin. cukru w Chodorowie	2300'—	[illegible]
Transakcja		[illegible]
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2850'—	[illegible]
Transakcja		[illegible]

Walaty i dewizy:

	Kup.	sprz.	ofiar.	żąd.
Dolary St. Zjedn.	1950'—	2050'—	1950'—	[illegible]
Transakcja				[illegible]
Marki niemieckie	23'25	25'25	24'—	[illegible]
Korony austr.	1'90	2'10	1'90	[illegible]
Korony czeskie	24'50	26'50	25'50	27'—
Transakcja			26'50	26'75

GIEŁDA WARSZAWSKA z 10 bm.: Obligacje m. Warszawy 6% z 1915-16 trans. 250, 6% z 1917 trans. 115. listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 290—280—290, żądano 292, poszukiwano 287, za 100 marek trans. 91—92'50, 5% Warszawy trans. 487'50, żądano 490, poszukiwano 485.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka trans. 2035 2025'50, sprzedaż 2025'50, kupno 1960, czeki trans. 2027'50, franki francuskie gotówka trans. 159—159'50, sprzedaż 159'50, kupno 154, czeki 162, funty szterlingi czeki trans. 7530—7450, marki niemieckie gotówka trans. 25'55—25'60—25'50, czeki trans. 25 25'75—25'70, Gdańsk czeki trans. 25'70, korony au. czeki trans. 194'50—193.

Akcje: Bank kredytowy warszawski 1—5 emisja 2800—2900, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 1—4 emisja 16000—16100, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3410—3400, Rudzki 1 emisja 25 2525; 2 emisja 2525—2470—2500, Starachowice 1 emisja 7100—7060, Handel i Żegluga 1—4 emisja 21 2110, Borkowski 1—6 emisja 1525—1510, Firley 67 760, Warszawska fabryka cukru 14275—14290, Ostrowieckie zakłady 8350—8300—8325, Zawiercie 377 37900, Polska Nafta 1—3 emisja 2325—2350, Przemysł i handel drzewny 1—3 emisja 1475, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—3 emisja 625—650.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 10 bm.: Renta majowa 118, austr. renta koronowa 117, renta lutowa 11 węg. renta koronowa —, losy tureckie 4740, priorytety kolei południowej 3830, Anglobank 1910, Bankverein 1354, Bodenkredit 2685, austr. Zakład kredytowy 1 Bank depozytowy 835, Laenderbank 2890, Merkur 1075, Unionbank 1205, Bank obrotowy 928, Żiwnostenska 5495, Kolej północna 26500, Lwów-Czerniowce 4360, Koleje austr. 5850, Kolej południowa 8250, Alpiny 8360, Berg und Huetten 18450, Krupp 2190, Huta Poldi 5600, Prageisen 14450, Rima 5489, Skoda 5863, Zieleniewski 3500, Apollo 7800, Fanto 3 Gal. Karpaty 24600, Galicja 61600, Schodnica — Siersza 3790.

Kursa dewiz: Amsterdam 31950, Zagrzeb 613, Belgrad 2413, Berlin 1275, Bruksela 7790, Budapeszt 266'50, Bukareszt 1845, Kopenhaga 16025, Londyn 3760, Medjolan 4465, Nowy York 1024, Paryż 855 Praga 1296, Sofja 910, Sztokholm 21420, Warszawa 47'50, Zurych 17225, dolary 1018, belgijskie 7765, bułgarskie 875, duńskie 15350, marka niemiecka 1271 angielskie 3720, francuskie 8030, holenderskie 3180 włoskie 4440, norweskie 12675, polskie 48—50, rumuńskie 1842'50, szwedzkie 21220, szwajcarskie 1719 czeskie 1293, węgierskie 267'50.

BERLIŃSKIE KURSA DEWIZ z 10 bm.: Dolary 8'35, belgijskie 613'85, funty 295, francuskie 632'7 włoskie 352'50, polskie 4'07½, czeskie 100'75, austr. stempl. 8'15, rumuńskie 104'15, szwajcarskie 1368'5 Amsterdam 2504'99, Chrystjanja 1038'90, Kopenhaga 1262'25, Sztokholm 1689'80, Helsingfors 122'70, Włochy 355'35, Londyn 295'57½, Nowy York 80'92, Paryż 633'65, Hiszpanja 1046'45, stempl. wied. 9'48, Praga 101'20, Budapeszt 21'47.

KURSA SZWAJCARSKIE z 10 bm.: Berlin 7'82½ Holandja 184, Nowy York 594, Londyn 21'71, Paryż 46'85, Medjolan 25'85, Bruksela 45'05, Kopenhaga 92'25, Sztokholm 124, Chrystjanja 565'60, Madryt Buenos Aires 175, Praga 7'52, Budapeszt 1'50, Zagrzeb 3'60, Bukareszt 7'60, Warszawa 0'31, Wiedeń 0'65.

KURSA PARYSKIE z 9 bm.: 5% renta francuska 57'35, 4% pożyczka franc. 66'60, 4% hiszp. poż. zagr. 31'45, 3% rosyjskie z 1896 r. 17'25, 5% rosyjskie z 1906 r. 28'50, 4% zjednoczone tureckie 35'25, Bank paryski 1316, Credit Lyonnais 1819, Kanał sueski 563'55, Nafta Baku 2600, Lianossow 449, Maloew 851 Le Naptha 342, Tuła 195, Rio Tinto 1415, De Beers 519, Goldfilds 44'50, Tanganica 64'75, Randmine 1

KURSA LONDYŃSKIE z 9 bm.: 2½% angielskie konsole 49, 5% argentyńskie z 1886 r. 96, 5% meksykańskie poż. złota z 1899 r. 57'50, procentowe portugalskie 35, 5% rosyjskie z 1906 r. 8'50, Baltimore and Ohio 51, Canada Pacific 103, U. S. Steel Corp. 10 Rio Tinto 101, Chartered 30, Goldfilds 7/8, Randmine 2'1/8.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Ogrodnik samotny, bardzo dobrze polecony, z chlubnemi świadectwami osób wiarogodnych, poszukuje posady, którą może objąć każdego czasu, gdziekolwiek. Zgłoszenia: Fr. Wittczek, Stanisławów Górka, Nowy Świat 24 4310

Kupię dom

z ogrodem. — Zgłoszenia pod **„Dom"** przyjmuje Administr „N. Reformy". 4315 1 3

Sprzedam okazyjnie

szafę (antyk) w stylu Biedermajera, stół i łóżko dębowe Zgłoszenia pod **„M. S."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4316 1 3

Kupuję na wagę gazety i inne papiery. Spingarn, Kraków, ul. Szpitalna 4, w sieni, obok zegarmistrza, po lewej stronie. 4319

Pannę biurową

z praktyką i pisaniem na maszynie przyjmie:

KANTOR WYMIANY METALMAN i Ska

Kraków, ul. Wisina 8.

Zgłoszenia tylko pisemne przy dołączeniu odpisu świadectw.

4312 1 2

Poszukuje się zaraz

do 4-ga dzieci, 10— 8 — 6 — 4 lat, panny od 20—30 lat, uczciwej, łagodnej, inteligentnej, znającej początki muzyki (fortepian), możliwie początki języka francuskiego i szycie. Zgłoszenia z podaniem warunków: Dwór Gierałtowice, p. Zator.

4324

Dra RAPPAPORTA HENRYKA

adwokata, który w r. 1919/20 bawił w Kijowie, proszę usilnie o podanie adresu. **Szymański.** Odpowiedź prosze nadesłać pod adresem: Dr B Wójcik, Lwów, Kadecka 4. 4296

Rutynowany handlowiec, buchalter-bilansista, kierownik tartaków, cegielń, pierwszorzędna siła, rachmistrz dóbr ziemskich, przełożony obszarów dworskich z ukończoną akademją handlową, żonaty, przyjmie zaraz posadę. Zgłoszenia: Zaremba, Jabłonka na Orawie. 4240 2 2

A TELEF. 32-88 **L**

a) Sklep
b) Biuro główne
c) Sekretarjat
d) Mieszkanie
e) Dział techniczny
f) Uczelnia pisania na maszynach.

K FABRYCZNY SKŁAD **U**

MASZYN DO PISANIA

L. C. SMITH & BROS Co. SYRACUSE N. Y. U. S. A.

S WŁASCIWE ŹRÓDŁO **D**

wszelkich przyborów

DO MASZYN BIUROWYCH

stanowczo pierwszorzędnej jakości.

M PRAWDZIWA UCZELNIA **W**

PISANIA NA MASZYNACH

systemem 10-palcowym.

A POWSZECHNIE WIADOMO, **I**

że maszyny do pisania, przyjęte do naprawy przez moją firmę, dają najzupełniejszą rękojmię co do ich wykonania. 4044 3 5

N WYŁĄCZNE **K**

PRZEDSTAWICIELSTWO

MASZYN DO RACHOWANIA „BRUNSVIGA".

KRAKÓW, SZEWSKA 10.

Budowy

pieców kręgowych, kominów fabrycznych, willi i domów czynszowych, tak w Krakowie jakoteż na prowincji, wykonuje szybko z własnego materjału lub bez po cenach bardzo przystępnych, oraz sporządza plany, kosztorysy i obliczenia

Przedsiębiorstwo budowlane
Inż. Antoni Dosial i Ska
Kraków XXII, ul. Józefińska 11
Telefon Nr 2214.
4251 3 3

Piece i kuchnie

kaflowe na składzie — stawianie tychże, oraz wszelkie przeróbki i naprawy pieców i kuchen w miejscu i na prowincji wykonuje szybko i starannie 4141 2 2

Spółka majstrów Kaflarskich

Spółka zarejestr. z ogran. odpow.

Rewilak, Idzikowski, Trzepałka.

Składy: ulica Kościuszki L. 24. Informacyj udziela na miejscu.

Chemik

z praktyką laboratoryjną, poszukuje posady. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Chemik 25"**. 4064

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI"

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, drogueriach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 4165 2 0

BIURO TRANSPORTOWE

„POLSKI GLOB"

SPÓŁKA AKCYJNA

jest jedynym reprezentantem na mające się odbyć w czasie od dnia 11—17 września 1921 r.

TARGI WIEDEŃSKIE.

Reflektantom udziela informacyj „Polski Glob", Potockiego 3.

4303 2 3 **„GLOB".**

11 do 17 września 1921 — **WIENER INTERNATIONALE MESSE** — **11 do 17 września 1921**

WIEDEŃSKI MIĘDZYNARODOWY JARMARK.

Zgłoszenie mieszkań dla gości jarmarku w wydziale mieszkaniowym Jarmarku Wiedeńskiego, Wiedeń (Wien), II, Aspernbrückengasse 2.

Wszelkich informacyj co do ułatwienia podróży udzielają austrjackie przedstawicielstwa konsularne i biuro Jarmarku Wiedeńskiego, Wiedeń, II, Aspernbrückengasse 2.

Jarmark teatralny, koncertowy i kinematograficzny

4 do 25 września 1921 r. 4232 1 2

Z dniem 1 lipca 1921 r. został nowo otworzony

POLSKI DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

w Kowlu, Ziemi Wołyńskiej

Spółki z ogran. odpow. Kapitał zakładowy 5,000.000 Mkp

Rachunek bieżący w oddziale kowelskim Banku Ziemi Polskiej w Lublinie. Adres telegraficzny: »Poldom« Kowel.

Celem Spółki jest zbliżenie producenta do konsumenta a tem samem danie możności zrzeszeniom handlowym przemysłowym, rolniczym i spółdzielczym na terenie Wołynia i Polesia nabywania wszelkich artykułów z najlepszych źródeł krajowych i zagranicznych, oraz eksport miejscowych produktów.

Przyjmujemy zastępstwa firm — również towary w komis.

3857 *ZARZĄD.*

NAJSTARSZA FABRYKA W KRAJU

J. A. BACZEWSKI

RAFINERJA SPIRYTUSU

FABRYKA LIKIERÓW I WÓDEK WE LWOWIE

poleca swoje znakomite

LIKIERY i WÓDKI

jakości przedwojennej.

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach winno-kolonjalnych i restauracjach. 3877 2 2

ROK ZAŁOŻENIA 1782

„Karpaty" w Krakowie, Szewska 4

poszukują:

młodszego, intel. buchaltera

z dłuższą praktyką do działu boczkowego. Bardzo dobre warunki i aprowizacja. Reflektanci zechcą się zgłosić osobiście dnia 17 i 18 sierpnia b. r. między godziną 3—5 po południu i przynieść własnoręcznie pisaną ofertę wraz ze świadectwami. 4322 1 2

PŁASZCZE GUMOWE

męskie i damskie w wielkim wyborze — poleca firma:

Magazyn rękawiczniczy F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny l. 2. 4246 2 2

Ze składu w Krakowie:

automobile osobowe

otwarte i kryte, 25 i 35 koni

automobile ciężarowe

4-tonnowe 4228 3 3

pługi motorowe, lokomotywki

z koncernu fabrycznego

DAIMLER - PUCH - FIAT

dostarczy natychmiast:

AUSTRO-DAIMLER

akcyjne Towarzystwo budowy motorów

GŁÓWNE BIURO SPRZEDAŻY

Kraków, ul. św. Gertrudy 2, telef. 3434.

TORB PAPIEROWYCH

sklepowych i aptecznych w każdych ilościach i w dowolnych rozmiarach i formatach, z papieru białego i kolorowego, jak również papieru fabryk krajowych i zagranicznych, dostarcza

Pierwsza katolicka fabryka torebek papierowych w Krakowie.

Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa na miejsce lub z wysyłką na prowincję. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. — Zlecenia przyjmuje firma A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska 9 lub wprost fabryka, ulica Czarnowiejska l. 30, telefon Nr 1560. 4041 3 3



Zdumienie

jest wielkie, gdy po kilkakrotnem przejściu szczotką ukazuje się wspaniały, od pogody niezależny połysk, po pierwszem użyciu pasty do obuwia

Erdal

czarna - brązowa - żółta

Reprezentacja na Polskę:
JÓZEF LAX i SYN
Kraków, Zwierzyniecka 8

3040

Gruntownie odrestaurowany

ZAKŁAD KAPIELI SIARCZANYCH W KRZESZOWICACH

wraz z halą sprzedaży mleka i wód mineralnych, otwarty od dnia 15 czerwca codziennie, także w niedziele i święta od godziny 6 rano do 7 wieczór. Wielka liczba pociągów umożliwia dojazd. 3305 4 4

SUROWIEC	odlewniczy różnych gatunków
ŻELAZO	sztabowe profilowe wstążkowe
BLACHA	żelazna ocynkowana cynkowa
DRUT	walcówka ciągniony
SZYNY	normalne wąskotorowe

dostarcza w ładunkach wagonowych firma

JÓZEF WDOWIŃSKI

w Warszawie

ul. Sienna 11, telefon Nr 60-62.

Adres telegraficzny:

„POLEKSPORT"

3586 9 9

Dwóch korespondentów

przyjmie natychmiast Bank rolniczy S. A. we Lwowie, ul. Kopernika 20. Zgłoszenia sił początkujących bezprzedmiotowe. 4263 3 3

Najnowszy wynalazek,

Farba, natychmiastowe i stałe oczernienie brwi i rzęs. 6060 Polecam paniom parówkę i masaż twarzy, jako jedyny środek do osiągnięcia czystej i pięknej cery.

Zakład kosmetyczny Franc. Budziaszek, Kraków, ul. Grodzka 3.

SKŁAD FUTER I PRACOWNIA KUŚMIERSKA

Kraków, ul. Grodzka 42.

wykonywa futra męskie i damskie z własnych i dostarczonych materjałów. Na składzie żakiety astrachanowe i lisy. **UWAGA: Jest korzystne już teraz oddawać wszelkie roboty do wykonania.** 3995 5 5



3687 18 25

Zmieni posadę

urzędnik, posiadający dłuższą praktykę buchalteryjną w przedsiębiorstwie przemysłowem. — Reflektuje tylko na zajęcie półdniowe. Zgłoszenia pod **„Słuchacz praw"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4210

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus. Kraków, ul. Szeroka 22. 3726 19 21

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Praczka szuka miejsca do poprania. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy", pod **„Praczka"**. 2161

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 maja. Cena 2 tomów 60 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

(Oba te dzieła oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 2460

America-Europe Exchange Corporation

ODDZIAŁ KRAKOWSKI

ulica Karmelicka l. 46, II piętro, Telefon 3128

poleca

maszyny amerykańskie najnowszej konstrukcji „THE FOX"

duże . . . . . po Mkp. 90.000

małe (podróżne) „ „ 50.000

Na składzie amerykańskie **maszyny do liczenia** marki The Sundstrand. 4311

KAPITAŁ

1—2 miljonów marek potrzebny do powiększenia istniejącej już fabryki. Zgłoszenia do biura ogłoszeń **„Anons"**, Kraków, ul. św. Marka l. 8 pod **„Fabryka"**. 4273 2 3

PRACOWNIA CZAPEK

Związku pracy polskich kobiet

w Krakowie, ul. Bracka 8, I p.

wykonuje po najniższych cenach czapki wojskowe, kolejowe, sportowe [illegible], studenckie, w terminie 24 godzin.

Podejmuje się hurtowny[illegible] dostaw czapek dla wszelkich instytucyj i [illegible] w Krakowie i na prowincji.

Sprzedaje [illegible] do czapek, jak daszki, paski, potniki, podszewkę, orzełki i t. p. 4110

ŚWIEŻO WYDANY

KATALOG KSIĄŻEK

bibljoteki naukowej i literackiej. **J. Gumplowicz, Kraków, plac WW. świętych 8, telefon 2372** podaje w systematycznym układzie spis dzieł, znajdujących się w wypożyczalni tejże bibljoteki. Wypożyczalnia posiada wszystkie nowości wydawnicze. 4098

JULJAN TOKAR

biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego

Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574

I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe centralne ogrzewania, piece i t. p.;

II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.

(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 4 4

ZA MĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo: „Fortuna". Redakcja: Kraków, Rynek gł. 11. Nr 21 jest wszędzie do nabycia i na stacjach kolejowych 4046

PRACOWNIA POWROŹNICZA

STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA

w Bochni — plac Słomiany

wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.

Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4001

CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE!

ŚWIECE KOŚCIELNE

domowe i t. d., jakoteż przetwory woskowe poleca

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA świec i wyrobów woskowych

FIRMA FR. SEZEMSKI

BIAŁA — (MAŁOPOLSKA).

Kupujemy każdą ilość wosku pszczelnego i odpadki świec. 3894 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rzadca Drukarni L. K. Górski